

W wydaniu dwa razy do roku
za rok 12-ty
za rok 12-ty
za rok 12-ty
za rok 12-ty

PRENUMERATA wynosi
w Krakowie miesięc-
nie 2 kor., kwartalnie
kor. 6, za jednorazowe
zaopatrzenie do domu do-
starczają się 40 hal., za dwa-
rasowe 60 hal.

Na prowincji: miesięc-
nie kor. 2 hal. 70. Kwarta-
lnie kor. 8. W państwie

Niemieckim kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za
dwurazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu. 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA BOGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na
wydanie wiecz. w wydru-
mie miesięcznym w mieście
z odnośnikiem do domu
koronę.

Numer połudn. 10 hal. wie-
czorny 4 hal. Liście pie-
niężne przekazy na pranu-
matę i inseraty, franco
do Administracji „Głosu
Narodu”. — Prenumeratę
oprócz upoważnionych a-
gencji przyjmuje każdy
urząd pocztowy w obrębie
monarchii i w państwie
niemieckim. Reklamacje

ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowym „Głosu Narodu”, róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7.
Dla miejsc wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerczy, za każdy następny raz 12 hal. skład tabelaryczny, listy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz
za drugi następny 12 hal. — Nadesłane po 80 hal. od wiersza za każdy raz. Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż
Hansmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukas, M. Schlek, E. Braun, Kutschera & Schlerl, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie
J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevis, F. Jones & Cie

Nr. 29.

Kraków, sobota 18 stycznia 1908 r.

Rok XVI.

Hańba wieku.

Dokonała się zatem hańba młodego dwu-
dziestego wieku. Znalazła się w Europie repre-
zentacja ludu zdolna uchwalić ustawę uraga-
jącą Boskiej i ludzkiej sprawiedliwości, gwał-
cącej zaprzysiężone przez monarchów prawa,
wyzuwającą z ojczystej ziemi dziesiątki tysięcy
ludzi, których jedyną winą jest, że mówią i
czują po polsku...

Ustawa o wywłaszczeniu to jakby nowy na-
jazd hord germańskich na słowiańskie ludy.
Przed wiekami pustoszyli Niemcy ogniem i
mieczem ziemi nad Łabą wypędzając Słowian z
ich odwiecznych siedzib, pod pozorem szerzenia
nauki Chrystusowej. Na tak zdobytych obsza-
rach stoi dziś stolica zjednoczonej rzeszy nie-
mieckiej i tylko szczątki Łużyczan nadszprej-
skich przypominają minioną świetność Sło-
wiańszczyzny. Potem krzyżacy krwawo znaczyli
swoją najczystszy pochód wśród Pomorzan i
Polaków.

Teraz odbywa się trzeci najazd niemiecki
już na brzegi Wisły i Warty. Znowu tysiące Po-
laków spuszcza rodzinną ziemię, na której o-
siedzie chłop niemiecki, prowadzony przez nie-
mieckiego urzędnika. . . .

I w porównaniu z poprzednimi, ten ostatni
napad na najwięcej cech zdradzieckiego rabun-
ku. Dawniej przynajmniej mogliśmy się bronić
przed najazdem orężem, i pierś w pierś walczyć
z niemiecką przemocą; dziś jesteśmy rozbrojeni,
skatowani i skuci, i z bezsilną rozpaczą musimy
patrzeć na opryszków grabiących nasze mienie!

W dodatku gwałt bezczelny ubrano w po-
zory prawa i z obłudnym politowaniem tłuma-
czono nam z trybuny parlamentarnej, że powin-
niśmy się poddać z rezygnacją konieczności bez-
prawia! Wstrętne, cuchnące wewnętrzna zgni-
lizną były wywody kanclerza. Ale ten reprezen-
tuje klikę znieprawioną do szpiku kości i jest
slugą despotyzmu nie krepującego się żadnymi
moralnymi zasadami; — ale ci posłowie, ci
wybrańcy ludu, którzy dobrowolnie, a nawet z
zapalem podtrzymują brudną sofistykę na pół
sparalizowanego biurokraty i dworaka, i do-
dają jeszcze własne, równej miary argumenta,
są już objawem najgłębszego upadku wielkiej
części społeczeństwa niemieckiego. . . .

To też z uczuciem podwójnej wdzięczno-
ści zwracamy się do tych szlachetnych Niem-
ców, a w pierwszym rzędzie do przedstawicie-
li katolickich Niemiec, którzy nie ulękli się
tronu i rządu, śmiało i otwarcie napiętnowali
chybę rządowego projektu i oddali swoje gło-
sy przeciwko wywłaszczeniu. Byli w mniejszo-
ści, — ale chyba większość ludu niemiec-
kiego stoi za nimi. Bo i w Niemczech jak
gdzieindziej, pod mętną i błotnistą skorupą
nurtują świeże i czyste prądy; więc „pluńmy
na tę skorupę i zstąpmy do głębi”. Kiedy
jednak prysną „przesady światła ómiące“...

Co do nas, pierwszym pytaniem jakie się
nasuwa w tej ciężkiej chwili, jest: co robisz?
Odpowiedz na nie najlepiej nasi bracia w
Wielkopolsce, a co oni uradzą, my musimy po-
przeć ze wszystkich sił swoich. Ze swojej zaś

strony, musimy ich tylko prosić, aby na duchu
nie upadali, i pamiętali o tem, że „Bóg nie ry-
chliwy ale sprawiedliwy.“

Budżet krajowy na rok 1908.

Wydział krajowy opracował już preliminarz
budżetu krajowego na r. 1908, który zaraz po
wyborach przyjdzie pod obrady nowego Sejmu.
Preliminarz kończy się niedoborem o wiele
większym, niż się spodziewano. Jak
wiadomo bowiem, od r. 1905 rozpoczyna nie-
dobór budżetu krajowego stale wzrasta; w u-
biegłym roku wynosił już 3.831.708 kor. Obe-
nie spodziewano się, że niedobór ten zwiększy
się o cztery miliony koron. Tymczasem defi-
cyt na r. 1908 wynosi w preliminarzu
9 milionów w 638.876 koron. Wydatki budżetu
wynoszą sumę 50.258.292 kor. dochody zaś
40.619.419 koron. Niedobór będzie pokrytym
pożyczką 4 procentową płatną najpóźniej 1
stycznia 1911 r. Wszystkie dotychczasowe nie-
dobory pokrywa kraj takimi pożyczkami. Na
ich umorzenie przeznaczoną jest nadwyżka ga-
licyjskiego funduszu propinacyjnego, która w r.
1911 przejdzie w sumie 24.039.029 koron do
kasy krajowej. Atoli wobec tak olbrzymiego
wzrostu niedoborów budżetowych rezerwy
funduszu propinacyjnego nie wystar-
czą na pokrycie długów. Kraj stanie wie-
dy przed trudną kwestją szukania nowych źró-
deł dochodu. Jeżeli rząd nie przeprowadzi o-
biecywanej sanacji finansów krajowych to Sejm
będzie zmuszonym chyba podwyższyć krajowe
dotatki od podatków. W obecnym roku dotatki
te będą pobierane w następującej wysokości
(jak w r. 1907) od każdej korony podatku do-
mowo-czynszowego, domowo-klasowego, tudzież
grutowego i podatku 5 procentowego od do-
mów wolnych po 75 hal. (w Krakowskim 64
hal.), od podatków osobistych z wyjątkiem
osobisto dochodowego po 78 hal. od korony
(w Krakowskim 70 hal.)

Z preliminarza budżetu przytaczamy tu naj-
ważniejsze cyfry.

WYDATKI.

Zarząd	1.836.484 kor.
Sprawy zdrowotne	5.841.647 "
Oświata i sztuka	20.543.469 "
Komunikacje	5.010.611 "
Rolnictwo	3.044.380 "
Długi krajowe	3.147.601 "

DOCHODY.

Dochody własne	22.443.943 kor.
Dotatki do podatków	18.175.473 "
Razem	40.619.416 kor.

Budżet jest tak ułożony, że o jakichś oszczęd-
nościach nie może być mowy. Raczej oczeki-
wać można pewnego podniesienia zwłaszcza w dzia-
łach oświaty i zdrowotności publicznej. W ka-
żdym razie sytuacja finansowa kraju przedsta-
wia się poważnie, i wymaga wielkiej oględno-
ści w gospodarce sejmowej. Trzeba pamiętać, że
jeżeli wydatki wzrastać będą w tem samym tem-
pie, niedobór wyniesie w roku 1909 przeszło 13
milionów.

W sprawie reformy szkoły średniej.

III.

Fatalna metoda nauczania odbija się w Ga-
licji podwójnie szkodliwie wskutek niesłycha-
nego przepełnienia szkół średnich.

Pod względem szkolnictwa jest nasz kraj,
w porównaniu z resztą Austrii ogromnie upo-
śledzony. Na zebraniu odbytem niedawno we
Lwowie, a poświęconem szkołom galicyjskim,
wykazał referent, że podczas gdy rząd wydaje
na utrzymanie ucznia w niemieckim gimnazjum
w Pradze rocznie przeszło 370 kor., we Wied-
niu przeszło 270 kor., kosztuje utrzymanie uc-
znia we Lwowie zaledwie 167 k. Podczas gdy
w niemieckich gimnazjach w Czechach przypa-
da przeciętnie na jedną klasę 26 uczniów, w
Galicii mamy 45. W r. 1903 było w Austrii na
zachodzie 220 klas, które nie liczyły nawet po
20 uczniów. Jeżeli nauczyciel z taką liczbą uc-
zniów nie wykaże postępów, rodzice mają pra-
wo oddać go w pogardę a władze napędzić go
mogą. U nas inaczej, liczba 45 jest tylko prze-
ciętą, gdyż są u nas klasy, do których uczęsz-
cza po 50, 60 i 70 uczniów. Jeżeli w takich
warunkach nauczyciel nie zrobi nic może, to
dziwi się temu nie można.

Średnia frekwencja w państwowych gimna-
zjach pełnych, ośmioklasowych wynosiła w nie-
mieckich gimnazjach czeskich 223. Natomiast
dyrektor p. Maciszewski miał przed dwoma la-
ty w gimnazjum w Tarnopolu 1,763 uczniów.
Utworzono tam obecnie niesamoistną filię (bez
dyrektora), która ma 13 klas. Największe gim-
nazjum w Czechach liczyło 300 uczniów (w Cie-
plicach). Równocześnie mieliśmy w Galicii 6
gimnazjów, liczących po 1000 do 1200 uc-
zniów. Czem w takim zakładzie jest dyrektor?
Tylko administratorem, przełożonym stróżów i
kierownikiem departamentu dla palenia w pie-
cach.

Dawniej Bukowina rywalizowała z Galicją.
obecnie myśmy otrzymali już pierwsze miejsce.
W prowincjach niemieckich na 100 klas głów-
nych było 5 filjalnych a na 20 gimnazjów je-
dna paralelka i naturalnie nie zmieniali się na-
uczyciele. W Krainie było 44 paralelek na 100
klas. Tyrol ma 43 paralelek, ale w skład tego
wchodzi gimnazjum Trydenckie, mające 2 pełne
zakłady niemieckie i włoski. Włoski ma w całym
zakładzie tylko 116 uczniów i pełne grono na-
uczycielskie. Bukowina ma 70 paralelek a my
w Galicii 109 proc., co znaczy, że każde nasze
gimnazjum jest więcej, niż podwójne!

Dochodzi do tego, że uczeń w przeciągu 8
lat ma nieraz aż po 13 nauczycieli tego same-
go przedmiotu.

Położenie techniczne szkoły średniej gali-
cyjskiej jest jeszcze gorsze. Filie i paralelki mie-
szczą się przeważnie w lokalach nieodpowied-
nich, wywołujących u profesorów i uczniów ro-
zmaite choroby.

W rządowych szkołach galicyjskich, podług
wykazów zamieszczonych na tablicach ostatniej
wystawy higienicznej, zaledwie 48 proc. klas
miało dostateczną ilość powietrza, 28 proc. mia-
ło tylko 4 metry na ucznia, 19 proc. tylko 3
metry pewien procent klas tylko 2 metry

powietrza tj. zaledwie połowę wymaganej ilości powietrza. oświetlenie normalne jest tylko w 5 proc. szkół, wonie w korytarzach w 46 proc. a w samych pokojach w 6 proc. klas.

Szkola pracująca w takich warunkach, aby osiągnąć jakies rezultaty, tembardziej musi mieć system najbardziej odpowiedni. Zresztą zmiana systemu musi pociągnąć za sobą niewątpliwie i zmianę samych tych warunków.

W tej tak palącej i ważnej dla naszego społeczeństwa sprawie należy poruszyć wszystkie sprężyny i zainteresować nią wszystkie czynniki. To też myśl zwolania wiecu ogólnorodzicielskiego i zainicjowania całego szeregu takich konferencji w kraju wydaje się nam bardzo odpowiednią; prócz tego pożądaną byłoby publiczne zabranie głosu w tej sprawie przez siły fachowe, do czego szpalty naszego pisma chętnie otwieramy. Wdrożenie akcji, któraby doprowadziła do skutku niezbędnie odpowiadające potrzebom chwili zmiany systemu w szkolnictwie jest konieczne.

Chiny przebudzone.

Przykład Japonii nie mógł pozostać bez wpływu i na Chiny. Olbrzymie z 400-milionową ludn. państwo niebieskie budzi się ze snu odwiecznego i wraz z reformami wewn. organizuje po europejsku swe siły zbrojne. Zreformowane na sposób japoński Chiny z potężną wyćwiczoną armją stanowiąby przedewszystkiem groźne niebezpieczeństwo dla najbliższej ich sąsiadki Rosji. To też prasa rosyjska z niepokojem śledzi ruch reformatorski Chin i jego możliwe następstwa.

„Nadechodzące z Dalekiego Wschodu drogą prywatną wiadomości — pisze „Rus“ — przewidują różne komplikacje ... jak niegdyś Japończycy podczas pobytu jen. Kuropatkina w Japonii, tak obecnie Chińczycy pokazują Rosyjanom operetkowe wojska, formowane za każdym

razem umyślnie i nie mające nic wspólnego z tą armją, której męstwo i wyćwiczenie podziwiał potem świat cały.

„Armia chińska, jak zapewniają korespondenci z Dalekiego Wschodu, dzisiaj może być postawioną tuż obok armji innych wielkich mocarstw.

„Wewnątrz Chin kipi, jak w kotle. I właśnie wewnątrz zdala od czujnego oka urzędników rosyjskich a po części i europejskich. W odległych prowincjach formowane są nowe pułki z gorączkowym pośpiechem i ćwiczone są one na wzór europejski. Instruktorowie wojskowi Niemiec i Japończycy energicznie ćwiczą armię.

„Chiny w chwili obecnej mogą wystawić 150 — 200 tys. armię, nie ustępującą pod żadnym względem najlepszym wojskom niemieckim i japońskim. Armia ta posiada doskonałą artylerję daleko- i szybkostrzelną dział.

„W armii tej panuje żelazna karność, utrzymywana przy pomocy środków, nieznanych w pułkach europejskich.

„Nienawiść do Rosyan i do polityki rosyjskiej jest w Chinach tak silna, że nawet w odległych prowincjach uwidocznią się w formie bardzo jaskrawej“.

Słowem — kończy „Rus“ — na Dalekim Wschodzie przygotowują się ważne wypadki, Chińczycy pośpiesznie fortyfikują brzegi Amuru, budują tam twierdze, Rosyjanie zaś stoją patrz! i dziwią się, po co to wszystko robią Chińczycy...

Równolegle z temi reformami, dokonywane mi przez rząd chiński, rozpoczyna się w Chinach ruch bokserów, który jest właściwie rewolucyjną awangardą ruchu reformatorskiego i dąży do tego samego celu: wyzwolenia Chin z pod opieki Europy. O tej nowej fali ruchu bokserów doniosły już telegramy w listopadzie r. z., lecz wieści te niebawem uciechły. Kilka pism doniosło lakonicznie, że wojsko chińskie rozgromiło bokserów i przywróciło spokój.

Okazuje się jednak obecnie, że rozruchy listopadowe w Chinach były tylko pierwszymi objawami nowego ruchu bokserów, który z dnia

na dzień ogarnia coraz szersze masy zagrażając bardzo poważnie życiu europejsk. w Chinach. Wynika to z korespondencji, które teraz dopiero nadesłano prasie angielskiej i niemieckiej.

I tak donosi pewien mieszkaniec miasta Sin-Czau:

„My, cudzoziemcy w Chinach osiedli, znówu w nader ciężkim znajdujemy się położeniu. Namienności tutejszego ludu wybuchają od czasu do czasu jak wulkan, wyrzucający z krateru ogień i zniszczenie. Wygląda to jak niezbędna dla tego ludu życiowa konieczność. Przed dwoma miesiącami doszła do nas wieść, że bokserzy, którzy dali się tak Niemile poznać w r. 1900. znówu powstają. Ze ślepa pogardą śmierci, z wiarą w swą nietykalność, biegły wówczas bokserskie hordy wśród gradu kul na wojsko. Kiedy góry ich trupów pokryły ziemię sądzono, że warkoczowcy opamiętają się; omyłono się jednak: bokserzy przyechni tylko, istnieją jednak do dziś i występują teraz na widok publiczny pod innym nazwiskiem. /

Przed 8-iu laty byli bokserzy pewnego rodzaju pospolitem ruszeniem, utworzonym potajemnie przez rząd i utrzymanym w pogotowiu na wszelką ewentualność. Dziś nazywają się oni „wojownikami duchów“ i sądzą, że podobnie jak duchy, nie mogą być zranieni, że tak samo jak duchy są silni i jak one żadnej nie potrzebują broni. Związki i stowarzyszenia „wojowników duchów“ w ciągu sierpnia i września wzrosły jak lawina. Ich podstawą operacyjną stała się prowincja wewnętrzna Hiangsi. Ludność tej prowincji jest uboga, ciemna, fanatyczna i waleczna.

O ile i ci nowi bokserowie są przez rząd protegowani lub ośmielani, sprawdzić na razie niepodobna, pewne jest natomiast, że urzędnicy chińscy o sekcie tej wiedzieli i pozwalali rosnać jej spokojnie. Co większa, opinia publiczna uważa „wojowników duchów“ za partję wysoce patriotyczną, która w danym razie wielki dla ojczyzny przyniesie może pożytek. Robiono jednak rachunek bez gospodarza, gdyż tajny Związek „wojowników duchów“ zupełnie niespodzia-

15) Jerzy Ohnet.

Ostatnia miłość.

III.

Noc, która nastąpiła po znalezieniu owej nieszczęsnej kartki papieru niebieskiego, wydała się hrabinie nieskończenie długą. Dniało już, kiedy postanowiła udać się na spoczynek. Godziny jednak wlokły się leniwie jedna za drugą, nie przynosząc jej snu. Umysł jej dręczony straszonym niepokojem, rozważał nieustannie zagadkę, której rozwiązanie mogło być dla niej wyrokiem śmierci.

Jak wyglądała ta kobieta tajemnicza Łucja, która pisuje do hrabiego de Fontenay takie poufale listy i zawiadamia go o chorobie jakiejś ciotki. Widocznie łączą ją jakieś bliższe stosunki. Prawdopodobnie musi być jego kochanką.

Na samo to przypuszczenie, Mina czuła, że ją szalał ogarnia. Ostra boleść przeszywała jej serce. W otaczającej ją zewsząd ciszy nocej, hrabina załamywała dłonie, powtarzając bezwiednie jakieś niezrozumiałe, urywane wyrazy. Szczególniej zadziwił ją brak wszelkich poszlak, jakie powinny poprzedzać to odkrycie. W postępowaniu Armanda, nie zgoda nie budziło, najłżejszych nawet podejrzeń.

Przypomniała sobie chwile ubiegłe, zastanawiała się niemal nad każdym dniem i napróżno usiłowała odkryć jakakolwiek poszlakę świadczącą przeciw Armandowi! Codzień był w usposobieniu jednakowym; zajęcia jego nie uległy zmianie, wychodził zawsze o tej samej porze, słowem, w niczem nie zmienił zwykłego trybu życia.

Zresztą zawsze był gotów towarzyszyć żonie dokądkolwiek pójść chciała, zawsze był dla niej miły, nadskakujący, i uśmiechnięty. Czyż tak by się mógł zachowywać niewierny mąż?

Gubiła się w najdziwniejszych pomyślach. Wyobrażała sobie, iż może Armand przed ożenieniem się z nią, miał dziecko nieprawe, o którym nie chciał jej powiedzieć, a którym zajmował się potajemnie. Przez kilka chwil z rozpaczy uczepliła się tej myśl i znalazła w niej trochę pociechy. Musiała to być córka, właśnie ta Łucja, zapewne już dorosła i nie mająca matki, skoro w depeszy mowa tylko o ciotce. Ona się też nią zajmie, z miłości dla Armanda, gotowa ją była przyjąć i mieć przy sobie, i traktować ją jak rodzoną córkę.

Potem raptownie powróciła znów do podejrzeń; jakto? mąż jej milczałby przez lat dziesięć, on, taki szczery, z takim dla niej zaufaniem? Dziecka z sobą nie mieli, gdyby to co przypuszczała na chwilę było prawdą, czyby Armand w uczciwym wyznaniu nie prosił jej, żony, o przyznanie tej biednej małej? Znał przecie dobroć jej serca, szlachetność jej umysłu. Ona nie zawahałaby się nad spełnieniem tego obowiązku, nad złożeniem tego dowodu miłości.

Więc po co te dziesięć lat ukrywania! Nie, nie, tu nie mogło chodzić o dziecko, tylko o kochankę. Zgadzała to po gorączce jego krwi po zdenerwowaniu, po drżeniu ciała. To była kochanka! Myśl, że Armand może ją oszukiwać, nigdy dotąd nie powstała w jej umyśle. Miłość jej dotąd zawsze tryumfowała; nie lękała się żadnej rywaliki.

I oto nagle czuła trwogę, zwątpienie bolesne owładnęło jej serce; jak zbłąkany w lesie podróżny, widzi nagle wspinającego się w

trawie i grożącego mu węża, tak ona widziała zazdrość, rzucającą się do jej serca i kłuszącą boleśnie. Inna kobieta miała posiadać tego człowieka, którego uwielbiała, inna miała odbierać jego pieczęty! Bliska obłąkania, sama w pokoju, z oczyma wpatrzonemi w światło zakradające się przez firanki, słysząc krzątanie się ostrożne służby domowej, która już wstała, zatykała sobie usta koldrą, ażeby nie krzyknąć z rozpaczy.

Pokojówka wchodząc o zwykłej porze, zniewoliła ją do panowania nad sobą.

Z wielkim wysiłkiem udała spokój, ażeby omylić przenikliwe spojrzenie tej dziewczyny, przywykłej do usługiwania jej od lat dwudziestu. To pierwsze ukrywanie się wydało jej się wstępnem. Pomyślała, że zmuszona będzie grać komedję przed mężem, mówić z nim spokojnie i wesoło, mając rozpacz i śmierć w duszy.

Myśl ta, tak ją zgnębiła, że pozostała nieruchomą, z twarzą zmęczoną, oczyma podkrążonemi skutkiem bezsenności, blada jakby była ciężko chora. Pokojówka spojrziała na nią zaniepokojona i zbliżając się do niej, rzekła:

— Czy pani chora? — spytała.

— Dlaczego? — podchwyciła hrabina zmieszana.

— Bo pani wygląda dziś inaczej, aniżeli zwykle.

— Daj mi do ręki lusterko.

Wzięła je i przejrzała się zdumiona, jak te godziny tortury moralnej zmieniły rysy jej twarzy. Twarz nabrzmiała od gorączki, oczy podsińnię, czoło poprzerzynane zmarszczkami i włosy rozrzucone w nieładzie, siwiejące na skroni, wszystko to zdradzało zwycięską i nieubłaganą starość.

Ta twarz, którą bezstronne lustro odbijało, nie była już obliczem kobiety pięknej, tryumfującej, kochanej, szczęśliwej. C. d. n.

Związek katol. krawców

Kraków, ulica Floryańska 1. 7. Tuż przy Rynku.
Lwów, plac Halicki 1. 7. Gdzie Centralna Kawiarnia.

Pierwszorządny magazyn na zamówienia.
Wielki skład materiałów krajowych i angielskich.

⊙ ⊙ ⊙ ⊙ Krój angielski. ⊙ ⊙ ⊙ ⊙

ne, a samorzutnie złożył próbę swej sztuki. Ni z tego, ni z owego, dokonano więc 25-go września napadu na misję katolicką w Nankong, (przyczem piękną stację Ta-ho li doszczętnie zburzono. Chrześcijanie zmuszeni byli ratować się ucieczką i stracili swe mienie. Misjonarz o. Caudunglię zamordowano ciało jego, po ćwiertowano, a głowę obnoszono na wysokiej tyce. O. Lacaille z kilku setkami chrześcijan ocalał jakby cudem, schroniwszy się do położonego na uboczu kościoła. Szalejący tłum zapomniał o nich. Zburzono także dwie stacje misji berlińskiej. Wielkie miasto Nan-Kang znajduje się dziś w ręku bokserów. Pożar obejmuje coraz dalsze prowincje. Najpotworniejsze, przez agitatorów rozszerzane wieści znajdują wiarę w tłumach. Już i w naszym mieście roi się od „wcjowników duchów“, tutejsi zaś chrześcijanie chińscy twierdzą, że dui nasze są policzone. Jedyny nasz ratunek w rękach rządu, który twierdzi, że na razie nie posiada dostatecznej ilości wojska w okolicach, objętych powstaniem. Od działy wojskowe, wysyłane do sąsiednich wsi i miast przeciw bokserom powracają, nie prowadząc z sobą ani jednego jeńca. Tłumy więc są przekonane, że wojsko sympatyzuje ze sprzysiężonymi. Urzędnicy, którzy ośmielają się przeciw tłumom wystąpić, uważani są za przyjaciół „obcych djabłów“, i grozi im śmierć.“

Powyższa relacya korespondenta o ostatnich rozruchach chińskich, nie pozostawia wątpliwości, że są to nie sporadyczne wybryki, lecz ruch ogarniający szerokie masy, z którym potajemnie sympatyzuje i rząd chiński. Zarówno te rewolucyjnewybuchy, jak i z takim pośpiechem dokonywane reformy w państwie świadczą, że Chiny istotnie budzą się z wiekowego letargu, a wraz z tem przebudzeniem powstaje dla Europy groźniejsza jeszcze od japońskiej potęgą...

Budżet Krakowa.

W poniedziałek rozpocznie krakowska Rada miejska obrady nad budżetem na rok 1908. Komisja budżetowa pospieszyła się ze sprawozdaniem; otrzymawszy przy końcu grudnia elaborat Magistratu zatwierdziła budżet już w kilku posiedzeniach. W ten sposób będzie Rada miejska w możności uchwalenia budżetu, po wielu latach, już w pierwszym miesiącu roku administracyjnego. Ostatni budżet uchwalony został dopiero w kwietniu roku sprawozdawczego, na przyszłość zaś obiecuje Magistrat przedstawić projekt budżetu jeszcze przed rozpoczęciem roku administracyjnego, czego sobie w interesie dobrej gospodarki miejskiej tylko życzyć należy.

Jest to pierwszy budżet za rządów nowej większości demokratycznej w Radzie miejskiej. Nie różni się jednak oczywiście w niczem od dawnych budżetów, ostatnie ugrupowanie się bowiem sił politycznych w Radzie miejskiej nie miało bynajmniej na celu zmiany dotychczasowej gospodarki miejskiej, ale właśnie jej utrzymanie i poparcie. Pozostała ta sama polityka miejska prezydenta d-ra Leo, zmienili się tylko ci, którzy tę politykę popierać chcą i będą.

Projekt budżetu miejskiego na r. 1908 zamyka się równowagą finansową, znacznie zwiększone wydatki zwyczajne i nadzwyczajne znajdują pokrycie bez uciekania się do nowych źródeł podatkowych. Dochody preliminowane są w sumie 3.919.375 koron (w tem nadzwyczajne 183.535), tyleż wynoszą wydatki (w tem nadzwyczajne 202.401). W budżecie zeszłorocznym dochody i wydatki obliczone były na 3.703.313 koron. Ogółem więc budżet na r. 1908 wzrósł i w dochodach i w wydatkach o 216.062 koron. Poszczególne ważniejsze pozycje preliminarza obecnego dają następujące cyfry:

	Wydatki	Dochody
Zarząd główny	837.653 K.	
Zarząd majątku miej.	134.015 „	950.325 K.
Podatki i opłaty gmin.		2.101.602 „
Budowy i roboty publ.	195.718 „	124.500 „
Upiększenie miasta	104.595 „	
Zdrowotność miasta	399.404 „	216.870 „
Dobroczynność	207.308 „	62.474 „
Sztuka i zabytki	175.692 „	50.300 „
Oświata	696.152 „	96.563 „

W tym największym dotąd krakowskim, prawie czteromilionowym budżecie, wydatki na „Zarząd główny“ stanowią pozycję najwyższą. Wzrosły one w porównaniu z ostatnim budżetem o 87.127 koron, głównie z powodu regulacji płac urzędników i służby, uchwalonej w ubiegłym roku.

Zainicjowana ubiegłego roku przez Zarząd miasta energiczna akcja celem podniesienia zdrowotności miasta znajduje wyraz i w budżecie na rok obecny. Na poważną cyfrę wydatków tej pozycji składają się w wysokiej mierze koszty nowego zakładu czyszczenia miasta podniesione o 21.122 koron, utrzymania rzeźni, służby zdrowia i t. d.

Dział „Dobroczynności“ cieszy się życzliwością Rady miejskiej oddawna, rośnie też szybko. W r. 1898 wydatki na ten cel wynosiły kwotę 71.000 koron, w obecnym budżecie wzrosły o 292 proc. Szybko również, bo o 319 proc. wzrosły w ostatnim dziesięcioleciu wydatki na sztukę i zabytki historyczne. Subwencje krajowe i sejmowe wchodzi tu z kwotą 20.000 koron. Oczywiście tak subwencje jak i wydatki gminy są śmiesznie niskie w porównaniu z wymogami jakie stawia kultura i przeszłość Krakowa. Dość przytoczyć np. kwotę na zakupno dzieł sztuki do Muzeum Narod. Wynosi ona... 3.000 koron, konserwacja dzieł sztuki 2.000 koron. Reszta wydatków przeznaczona jest na wentylację, dzwonki elektryczne, telefony, opał, i t. p. w muzeach. Mieści się tu także kwota 2.600 kor. na restaurację kościoła św. Piotra i tyleż dla kościoła św. Katarzyny.

Wydatki na „Oświatę“ preliminowane są o 65.818 kor. wyżej niż w roku ubiegłym.

Na dochody budżetu składają się oprócz niewielkich przychodów własnych głównie 5 proc. podatek gminny od czynszów z mieszkań, 10 proc. dodatek gminny od wszystkich stałych podatków rządowych z wyjątkiem osobisto-dochodowego, podatki pośrednie i myto rogatkowe. Samo myto dało w ubiegłym roku dochodu 217.631 koron, a podatki pośrednie 915.465 koron. Te dwa ostatnie szybko wzrastające źródła dochodów oznaczają zdaniem sprawozdawcy budżetowego, że Kraków wyszedł już z długoletniego zastoju ekonomicznego. Statystyka ruchu przedmiotów podlegających akcyzie wykazuje wielki wzrost siły konsumcyjnej ludności, spęd zwierząt z każdym rokiem się powiększa, dochody z targowicy i rzeźni rosną również.

Wspomnieć nadto należy o rozwoju innych budżetowo-odrębnych zakładów: miejskich. I tak czyste dochody z gazowni oblicza projekt budżetu na 229.155 koron, z elektrowni preliminuje się na pokrycie odsetek od włożonego kapitału 99.750 kor., na odpisy amortyzacyjne od wartości dotychczasowego kapitału zakładowego 84.500 kor., nadto jako dotację na rzecz gminy 20.000 koron. Cyfry te opierają się na rzeczywistych dochodach obu tych zakładów w ubiegłym roku, i są rzeczywiście bardzo pocieszające.

Wydatki budżetu wodociągowego preliminowane na rok 1908 w porównaniu z wydatkami z r. 1907 wzrosły z kwoty 409.569 kor. na kwotę 438.699 kor.

W ubiegłym roku zrealizował zarząd miejski część uchwalonej 2 maja 1907 r. przez Radę miejską krótkoterminowej pożyczki. Ma ona wynosić 4.030.000 kor. Dotąd zrealizowano z tego na cele gazowni i elektrowni, na inwestycje gminne i na grunta pofortyfikacyjne 1 milion 950.000 koron i to pod dość dobrymi wa-

runkami. Resztę pożyczki zrealizuje gmina w r. b. z czego na cele budżetu miejskiego pójdzie 1.200.000 koron, a pozostała część na cele zakładów przemysłowych gminy.

W ogólności budżet przedstawia się spokojnie. Jednakże trudno oprzeć się wrażeniu, że w obciążeniu miasta dochodzimy już do ostatnich granic, i że każdy krok dalej na tej drodze prowadzić już może do ruiny.

Zresztą, do sprawy tej powrócimy jeszcze przy sposobności dyskusji jaką nad budżetem przeprowadzi Rada.

KRONIKA.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków dnia 18 stycznia 1908 r.

— **Kalendarzyk kościelny:** Dziś w sobotę Stołicy św. Piotra w Rzymie, jutro druga niedziela po trzech Królach, Imię Jezus, Henryka biskupa wyznawcy; w poniedziałek Fabiana i Sebastjana męczennika.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 7 minut 33; zachód przypada o godz. 4, min. 8, długość dnia godz. 8 minut 35.

— **POGODA.** Miesiąc bieżący reprezentuje pod względem pogody wszystkie pory roku. Mielśmy już mrozy dochodzące kilkunaśtu stopni, śnieżyce mniejsze lub większe, dalej pogodę niemal majową, słoneczną, przy 11 stopniach powyżej zera. Wczorajszy dzień — to znowu — marzec. Po dwóch dniach lekkiego mrozu, nastąpiła gwałtowna odwilż. Temperatura podniosła się znacznie, a gęsto chmurami zasłane niebo — obdarzyło nas deszczem. Choć drobniutki, padał jednak bezustannie od wczesnego ranka.

Dzięki temu, miasto nasze przedstawia formalną kałużę błota. Prócz kilku główniejszych ulic wszystko jest pokryte gęstym błotem, którego Zarząd czyszczenia nie mógł usunąć. Nie dość na tem. W oplakany stan znajdują się także chodniki, na których pozostała gruba warstwa brudnego śniegu. Na około kościoła marjackiego np. chodnik nie był chyba zamiatany od pierwszych śniegów. Chodniki uliczne są znowu pokryte topniejącym lodem, który powstał z wody kapiącej z rynien. Woda ta marznąc, potworzyła istne wały bardzo utrudniające komunikację.

Nagła odwilż wywołała także gołoledź. Ofiarą jej w ulicy Zybkiewicza stał się stróż domowy Karaś, który upadł tak nieszczęśliwie, że doznał wstrząśnienia mózgu i nieprzytomnego Pogotowie odwiozło do domu. Przy ul. Długiej, jedna z pań upadła również boleśnie, że ją trzeba było fiakrem odwieźć do domu.

Zarząd miejski wysłał 8 wozów miejskich z piaskiem dla posypania chodników i ulic. Zarządzenie to okazało się bardzo na czasie.

WYCIECZKI LUDOWE do KRAKOWA.

Wczoraj w lokalu krajowego Związku turystycznego odbyło się posiedzenie sekcji dla wycieczek ludowych do Krakowa. Przewodniczył wiceprezes p. Antoni Januszewski, sekretarz zarządu Tow. Szkoły Ludowej. Zatwierdzono projekt odezwy w sprawie wycieczek i uchwalono odezwę rozesłać Radom powiatowym, kołom Tow. Szkoły Ludowej i magistratom miast z informacyjnym dodatkiem, że każda projekowana wycieczka musi się porozumieć z zarządem sekcji co do terminu przybycia do Krakowa i że koszty wycieczki o których najdalej idące zniżki poczynione będą zabiegi, ponoszą uczestnicy wycieczki. Idzie o to, aby zapobiedz nadmiernemu równoczesnemu napływowi wycieczek, nie mających potrzebnych środków pieniężnych. Wybrano dalej komisję redakcyjną i kwaterunkową. Do pierwszej oprócz prezydium weszli wszyscy redaktorzy lub członkowie redakcji tutejszych pism, będący członkami sekcji; do drugiej oprócz prezydium pp. Dymek, inżynier Rolle i sekretarz Rosner. Zastępcą sekretarza wybrano p. Józefa Raczkowskiego, członka Redakcji „Nowin“.

Jedwab ślubny i weselny

Wielka moda „1908“

— DUCHESSE MESSALINA —

Na bluski i suknie na wszelkie ceny, jak również najmodniejsze czarne, białe i kolorowe „Jedwabie Henneberga“ od 75 ct. do zł. 11.35 ct. za metr. Opłatnie i oelo-

ne do domu. Wzory odwrotnie.

Seiden-Fabrik Henneberg Zürich

Dostawca Dworu Jej Ces. M. Cesarzowej

Niemieckiej.

polecam następnie: RADIUM, LOUSINA, TAFTE CHIFFON, DUCHESSE, CREPE de CHINE, EOLIENA, VOILE, JEDWAB MYRTOWY, ADAMASZEK, BROKAT, BROCHE, GAZA, MOROWY, SZKOCKI, CHINE, PEKIU i t. d.

— W TOW. MIŁOSNIKÓW CYTRY odbyło się w niedzielę 12 b. m. o godz. 11 rano VII Walne zgromadzenie członków Tow. Prezes dr. Gertler przedstawił stan i rozwój Tow. za rok ubiegły. Członków liczy Tow. blisko 80 z czego około 50 należy do Konserw. i pobiera naukę gry na cytrze, mandolinie, gitarze, lub innych podobnych instrumentach. Członkowie już umiejący gr.ć, biorą udział w ćwiczeniach zbiorowych, które wypełniają program wieczorków muzycznych przez Tow. we własnym lokalu urządanych. Wieczorków takich było w ubiegłym roku ośm, a cieszą się one liczną frekwencją i uznaniem ze strony publiczności. Również i o życiu towarzyskim nie zapomniano, gdyż co miesiąc będą się odbywać zebrania towarzyskie dla członków. Ich rodzin i znajomych za wolnym wstępem.

Po wysłuchaniu jeszcze kilku szczegółowych punktów sprawozdania Walne Zgromadzenie uchwaliło na wniosek p. Majewskiego udzielić absolutorjum ustępującemu Wydziałowi, oraz podziękować mu za gorliwe i owocne dajne spełnianie czynności za cały rok.

Następnie wybrano Wydział na r. 1908 który po ukonstytuowaniu się, przedstawi się jak następuje: prezes dr. Norbert Gertler wiceprezes Eustachy hr. Potocki, dyrektor, art. Grzegorz Senowski, zastępca dyr. Helena Michałczyk, sekretarz Tadeusz Rotter, skarbnik, Karol Cyfrowicz, bibliotekarz Ludwik Maiwald gospodarze Ada Topolnicka, Stanisław Majewski, zastępcy: Władysław Latacz, Waclaw Wejers, Julian Gałek, komisja kontrolująca: Józef Cieplik, Władysław Cyrek, Julian Gałek, komisja artyst. Grzegorz Senowski, Helena Michałczyk, Waclaw Wejers. Podokonaniu wyborów prezes p. dr. Gertler podziękował za zaufanie, jakie Walne Zgromadzenie wyraziło Wydziałowi, oraz za nowy wybór Wydziału imieniem tegoż, poczem zamknął o godz. 1:30 w południe Walne Zgromadzenie.

— PRZYJAZD W. KS. SERGIJUSZA MICHAJŁOWICZA DO KRAKOWA. W. ks. Sergiusz Michajłowicz przybędzie 21 b. m. do Wiednia i mieszkać będzie w zamku cesarskim jako gość cesarza. Przybędzie on do Austrii w tym celu, aby odwiedzić 1-szy pułk artylerji korpusnej w Krakowie, którego jest właścicielem W. ks. Sergiusz uda się z Wiednia 22 b. m. do Krakowa, gdzie zabawi przez jeden dzień, a następnie 23-go b. m. wyjedzie z powrotem do Petersburga.

— Z PALACU SZTUKI: Dnia 20 b. m. zostanie zamknięta na kilka dni obecna wystawa malarzy belgijskich, poczem wystawione będą prace pp. Cybulskiej, Fałata, Gałka, Granzowa, Gwozdeckiego, Jarockiego, Wł. Kazimirowskiego, Krasnowolskiego, Majewskiego, Malczewskiego, Muttermilchowej, Pelczarskiego, Podgórskiego, Rzegocińskiego, Weissa, Wygrzywalskiego, Zelechowskiego.

— POGADANKA PEDAGOGICZNA. Staraniem sekcji odczytowej „Ogniska“ nauczycielskiego odbędzie się w niedzielę dnia 19 stycznia o godzinie 4 po południu w auli I. szkoły realnej (ul. Studencka 12. II. piętro) Druga pogadanka pedagogiczna na temat: O konieczności wychowania narodowego. Referentem będzie profesor seminarjum nauczycielskiego p. Michał Magiera.

RUCHOMA WYSTAWA L. P. P. Najbliższe postoje „Wystawy Ruchomej“ Ligi Pomocy przemysłowej odbędzie się: w Samborze dn. 26 i 27. bm. (wiec w niedzielę 26 bm.) w Stryju dn. 28, 29 i 30. bm. (wiec we wtorek 28 bm.) w Buczaczu dn. 1, 2 i 3. lutego rb. (wiec w niedzielę 2. lutego rb.)

— NEKROLOGIA. Wilhelm Oświecimski, urzędnik kolei państwowej, zmarł dnia 15 bm. Jan Romański, podurzędnik kolei państwowej, licząc lat 48 zmarł dnia 14 b. m.

Marja Krupowa licząc lat 69 zmarła dnia 16 b. m.

Jadwiga z Millerów Podgórska, wdowa po starszym cechu kotlarzy, przeżywszy lat 70 zmarła dnia 17 b. m.

Kalendarzyk niedzielny.

W niedzielę dnia 19 stycznia:

Teatr miejski: po południu „Betleem polskie.“ wieczorem: „Jak wam się podoba.“

Stary Teatr: wieczorem koncert muzyki wojskowej.

Dom robot. przy ul. św. Tomasza 37, wieczorem „Jasełka“ ks. Łabaja.

Gwiazda wieczorem przedstaw. amatorsk. poczem zabawa taneczna.

„Eleuterja“ wiecz. odczyt p. Szczęs. Turowskiego p. t. „Rola alkoholizmu w życiu rodzinnem i społecznem“, następnie zebranie towarzyskie.

Tow. muzycz. wieczorem doroczne Walne Zgromadzenie.

Colleg. Novum przed południem Walne Zgromadzenie Tow. Domu Matejki.

Cyrk Edison: dwa przedstawienia kinematograficzne.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W Sobotę: „Jak wam się podoba“ kom. w 5 akt. W. Szekspira.

W Niedzielę: o godz. 3 „Betleem polskie“ (ceny popularne).

O godz. 7 „Jak wam się podoba“.

W Poniedziałek: „Moralność pani Dulskiej“ tragi-farsa kołtuńska w 3 akt. G. Zapolskiej-Janowskiej (ceny popularne).

We Wtorek: „Narzeczona w depozycie“ kom. w 4 akt. P. Gavault i R. Charway.

W Środę: „Książka Matek“ poemat dr. w 3 akt. J. Słowackiego.

W Czwartek: „Jak wam się podoba“ kom. w 5 akt. W. Szekspira.

W Piątek: „Zemsta“ kom. w 4 akt. wierszem Al. hr. Fredry (ceny popularne).

W Sobotę: „Miłość czuwa“ kom. w 4 akt. Roberta de Flers i G. Gailiveta (nowość).

W Niedzielę o godz. 3 „Betleem polskie“ (ceny popularne).

O godz. 7 „Miłość czuwa“.

— KALENDARZYK KARNAWAŁOWY.

Tegoroczny karnawał zapowiada się w naszym mieście nader wesoło. Dotychczas ogłoszone zostały następujące bale i zabawy:

Dziś w sobotę dnia 18 stycznia: Zabawa taneczna w Klubie pocztowym. — Piknik Bratniej pcm. słuch. kursów im. Baranieckiego w Starym Teatrze. — Zabawa robotników i robotnic fabryki tytoniu w „Sokole“.

W niedzielę dnia 19 stycznia: Zabawa taneczna w „Gwieździe“.

W poniedziałek dn. 20 stycznia: Zabawa dla członków i ich rodzin w Klubie prawników i Kole art. — literackim.

We czwartek dnia 23 stycznia: Wieczorek wełniany w Starym Teatrze.

W sobotę dnia 25 stycznia: Zabawa z niespodziankami w „Eleuterji“. — Bal Polskiego Związku Zawodowego w „Sokole“. — Zabawa „chóru robotniczego“ w „Sokole“ podgórskim.

W sobotę dnia 1. lutego: Bal szkoły tańców L. Dońskiego w „Sokole“ podgórskim. — Bal krawców w sali hotelu Kleina. — Zabawa drukarzy w „Sokole“.

We wtorek dn. 4 lutego: Wieczorek taneczny dla dżiatwy i młodzieży w sali Resursy urzędniczej.

We środę dnia 5 lutego: Bal na kolonie wakac. dla młodzieży gimnazjalnej w Starym Teatrze.

W sobotę dn. 8 lutego: Bal maskowy w Klubie pocztowym — Bal Koła Miśszczańskiego w Starym Teatrze. — „Biały wieczór“ w Eleuterji“.

We czwartek dnia 20 lutego: Wieczorek wełniany w Starym Teatrze.

W sobotę dn. 22 lutego: Zabawa taneczna z tombolą w klubie pocztowym.

We czwartek dnia 17 lutego: Wieczorek wełniany w sali Starego Teatru.

W sobotę dn. 29 lutego: Zabawa kostymowa w „Eleuterji“.

We wtorek dnia 3 marca: Zabawa taneczna w Klubie pocztowym.

Kronika literacka.

Z Akademji Umiejętności.

Dnia 14 listopada z. r. odbyło się pod przewodnictwem prof. dra Marjana Sokołowskiego posiedzenie Komisji historii sztuki. Przewodniczący poświęcił na wstępie gorące wspomnienie śp. Karolowi Potkańskiemu, zmarłemu w sierpniu z. r. Następnie przedłożył świeżo wydany I i II zeszyt VIII-go tomu sprawozdań Komisji, a przy tej sposobności nakreślił w ogólnych zarysach program dalszych badań.

Z fotografii nadesłanych przez p. Stefana Zaborowskiego, a objaśnionych przez prof. dra Marjana Sokołowskiego pokazuje się, że drewniany i skronny na pozór kościół w Boguszycach w Królestwie Polskiem, posiada w swym wnętrzu szereg bardzo cennych zabytków rzeźby, malarstwa i przemysłu artystycznego. Przedewszystkiem dużą wartość ma sufit polichromowany z XVI w., tryptyk malowany *alla tempera* na początku XVI w. ze scenami z życia Chrystusa.

Z kolei prof. dr. Jerzy hr. Mycielski w dłuższym referacie streścił rozprawę swą p. t. „Pierwsze stosunki Polski z malarstwem Flandrii wieku XVII i królewicza Władysława Wazy z Rubensem“. Na rok 1624 początek tych stosunków przypada, a podróż królewicza do Flandrii w jesieni jest pierwszym ich objawem. Bawi on wtedy w Brukseli w gościnie u infantki Izabeli Klary Eugenii, odwiedza po drodze do obleżonej Bredy pracownię Rubensa w Antwerpii i wchodzi z nim w stosunki. We wrześniu i w październiku maluje mistrz w Brukseli portret Władysława, który znajduje się dziś pod fałszywym nazwiskiem w pałacu Durazzo-Pallavicini w Genui. Stosunek król. nie tylko z Rubensem ale i z wszystkimi niemal innymi współczesnymi malarzami Flandrii ilustruje dalej inne jeszcze dzieło sztuki. Obraz to wykonany przez Wilhelma van Haecht w r. 1623, który jest własnością lorda Huntingfield w Birmingham, a znajdował się świeżo w Brukseli na wystawie „Złotego Runa“, gdzie go referent zbadał i fotografię zeń obecnie przedstawił. Obraz ilustruje odwiedziny infantki i jej męża arcyks. Albrechta oraz królewicza Władysława w galerji słynnego kolekcjonera brukselskiego Corneliusza van der Geest; portrety ich znajdują się na obrazie, a portret Władysława wykonany jest [identycznie] w odle portretu malowanego przez Rubensa; nadto wszyscy niemal artyści współczesnej Flandrii umieszczeni są w tem zebraniu. Obraz ten jest ważny dla stosunków Władysława z artystami Flandrii drugiej ćwierci XVII w. W ślad za tem rozpatrywał referent skutki tych stosunków, a przedewszystkiem stwierdził, że Rubens wymalował na zamku na Wawelu portret fantastyczny Kazimierza W. dziś zaginiony. Skutki dalszych stosunków ciągną się następnie aż do r. 1680 mniej więcej, bo jeszcze portrety Zygmunta III, królowej Konstancji i królewicza, dalej portrety Marii Gonzagi przez Justusa van Egmont, rycina Krzysztofa Radziwiłła przez Miereweltda, wreszcie pobyt we Francji na naukach malarzy polskich Jana Triciusa i Daniela Frehera.

Z sali koncertowej.

Koncert Lutni.

Typy koncertów bywają różnorodne jako rodzaj i poziom programu i wykonania. Różno-

Zawiliński i Król Kraków, Karmelicka I. 4 róg ul. Krupniczej tel Nr. 493 polecają znakomitą kuchnię, oraz obficie zaopatrzone w doborowe zakąski bufet. Przyjmujemy abonament na obiady i kolacje. Ceny bardzo przystępne.

rodną bywa też uczęszczająca na koncerty publiczność. Zauważyć się to daje w Krakowie snadniej, aniżeli gdzieindziej, albowiem, choć Kraków jest poniekąd wielkim, właściwie zaś służy na miano niewielkiej podprefektury, zamieszkałej przez małą garstkę znajdujących się — przynajmniej z widzenia — melomanów. Najbardziej „swoją“ — nigdy i nigdzie pozatem nie widywaną, publicznością poszczycić się mogą koncerty Lutni. Publiczność ta, najgorętszym oklaskiwaniem rzeczy najsłabszych — ale „mile w ucho wpadających“ i najsłabiej wykonanych świadcząca, że ze znawstwem muzyki i lubownictwem nie wspólnego nie ma, składa się — rzecz prosta — z babek, matek, ciotek, kuzynków i kuzynek, (aż do 17-go stopnia włącznie) wszystkich tego, co — na estradzie — śpiewa (a czasem nistety, piszczy) gra na czemkolwiek bądź i dmucha w cokolwiek bądź. „Mus mię woła“, powiada sobie ta specjalna publiczność i ze zrygnowaniem męstwem wali na koncert, licząc na delikatność dyrektora Lutni. Mus nas woła, ale niechaj nie woła zbyt często. Tymczasem pan Steibelt okazał się niedelikatnym i ... kazał swej drużynie wystąpić po raz wtóry, choć śpiewała niedawno. Nie dziw, że się część ciotek zbuntowała, a pańszczyzny po raz drugi odrabiać nie chciała ... sali nie wypełniły.

Oddawna walcymy z Programami, będącymi beznymnym zlepkiem najróżnorodniejszych elementów. (Czy pamiętasz bracie młody, Beethovena ... „kontredanse“ (??), „szumią jodły“ i capstrzyk zuluski, albo co innego, (lecz w tym samym guście!) Przyklasnąć więc musimy programowi, złożonemu wyłącznie z utworów muzyki francuskiej. Oby to było początkiem jakiejś rozumnej, celowej, kształcącej pracy; oby wieczorów, poświęconych muzyce francuskiej — lub innej — były całe szeregi; oby nam dawały poznać — w takim czy innym porządku — dzieła wybitne, charakterystyczne, w jakimś zakresie. Oby wykonanie było nie tylko usiłujące utrzymać się w granicach poprawności, lecz wkroczyć do dziedzinie artyzmu. Rzecz prosta, iż najlepsze chęci pracowników, bez poparcia ogółu — tak u nas niestety — wciąż obójanego dla wszelkich przejawów sztuki — do niczego nigdy nie doprowadzą. Najpiękniejsze rośliny bez odpowiedn. gleby i odpowiednich warunków atmosferycznych, zginąć muszą. Ktośkolwiek studiował historję kultury artystycznej u nas, a raczej — właściwie powiedziawszy — walki z kulturą, ten, wobec ilości zniszczonych pałaczków, podeptanych kwiatów, udaremnionych wysiłków przez dzikość i głupotę, staje nie tylko ze smutkiem, lecz z wątpliwością i przerażeniem... Na polu muzyki nie dzieje się — rzecz prosta — lepiej, aniżeli na innych. Nad każdym poważniejszym usiłowaniem wisi miecz Damoklesa, który się zwie — deficyt. I krytyk wała się poręku sztuce, bo to jest tysiącrotnie sprawdzony najlepszy sposób ... zarznięcia się, zarówno dla jednostek jak i drużyn artystycznych. Ale z drugiej strony, czy stosować system dyrektora lwowskiego teatru? Płaszczyc się przed gustem „szanownej“ (?) publiczności, grać Lille Wenede 3 razy, Juliusza Cezara 2 razy, Rosmersholm 2 razy, a Wesołą Wdówkę 47 razy w ciągu roku? Nieszczęsne błędne koło: albo sztuka i bankructwo, albo walka ze sztuką i bytowanie, a jako rezultat — pielęgnowanie dzikości, wytwarzanie atmosfery dzikości, wśród której wkradają się nowe zastępy Dulskich. Wobec tych smutnych myśli odechodź chęta polemizowania z dyrektorem Steibellem co do szczegółów układu i wykonania wczorajszego programu. Umieszczenie okropnego walczyka było prawdopodobnie daniną „złożoną „smokowi“ szanownej publiczności, której przecie coś cisnąć trzeba na pożarcie. Tem czemś nie mogły być ani Warjacje symfoniczne Cezara Francka (na orkiestrę i fortepian — dr. Bylicki), ani Suita Griega (na orkiestrę). Prócz tych nazwisk, widniały na programie następujące: Saint-Saens, Massenet, Adam Lacombe, Tully, Frangier, Deibes, wreszcie Goumod, którego wykonano Gallie, sentymental-

no-słodkawa, istic gounodowska, na orkiestrę, chór mieszany i głos solowy, który nas — niestety — nie zadowolnić pod żadnym względem. Wojować z damami — niebezpiecznie, ale nie wolno okłamywać ani dam, ani czytelników, ani siebie. Panna B. Lipińska powinna przedewszystkiem uczyć się, gorliwie i długo. Jeżeli się uważy za „skończoną“ solistkę, uważamy ją za zgubioną. Trudniejsza sprawa ze starszą damą: pa. Brusendorfową (z Warszawy; jak dla nas — nie szczególna rekomendacja). Tu możemy tylko wyznać, że nie podobał nam się ani gatunek głosu, ani sposób emisji, ani interpretowanie utworów. Ale wiadomo że wszystko na świecie jest względne: zarówno subiektywność i obiektywność, jak i subiektywna obiektywność i obiektywna subiektywność sądów.

To może być dla skrytykowanego pociechą.

Ze świata.

ZWYCIESKA BITWA ARMII ROSYJSKIEJ. Korespondent „Warsz Dniownika“ z Opatowa donosi, iż na skutek otrzymanych wiadomości, że we wsi Podgorodzie, gminy Chmielów, ukrywają się dwaj dawno poszukiwani bojownicy Polskiej Partii Socjalistycznej, Stanisław Lechowski i Ignacy Pęta, zarządzono na nich obławę. W tym celu naczelnik straży ziemskiej, porucznik L u k i a n o w, zwrócił się o współdziałanie do władzy wojskowej i w dniu 17 b. m. wyruszył na miejsce na czele 2-go szwadronu pułku małosyjskiego dragonów i jednego plutonu 1-go szwadronu tegoż pułku pod naczelnym dowództwem sztab-rotmistrza Czarnowskiego. W odległości 2 wiorst od Cmielowa, w pobliżu wsi Przepaś, jadący na przedzie pluton zauważył trzech nieznanym ludzi, którzy na widok żołnierzy skreśli z szosy i u k r y l i się w wawozie. Natychmiast wawóz ów otoczono łańcuchem żołnierzy Osaczeni w wawozie, zaczęli strzelać z rewolwerów i zranili śmiertelnie jednego żołnierza. Wówczas żołnierze rozwinęli ogień, dwóch zabili, trzeci biegł czas jakiś po wawozie i wołał na swych towarzyszy, nie wiedząc widocznie iż są już martwi, ażeby rzucili bombę. W krótkiej chwili on padł od strzałów. Okazało się, iż zabici nazywają się: Stanisław Lechowski, Ignacy Pęta i Stefan Różalski Lechowski oskarżony był o dokonanie zamachu na byłego naczelnika straży ziemskiej pow. opatowskiego, Lewina, o zabójstwo właściciela ziemskiego ś. p. Tarnowskiego i liczne inne napady i rabunki. Pęta i Różalski winni byli zabójstwa obywatela ziemskiego Tarłowskiego. Wszyscy trzej pochodzą z gminy Cmielów.

WĄSĄ A HYGIENA. Sprawę szkodliwości noszenia wąsów rozstrzygnął doświadczalnie pewien lekarz i profesor francuski. W tym celu z dwoma młodymi mężczyznami, z których jeden był wygolony a drugi z wąsami, przeszedł się po ulicach Paryża, następnie po salach muzeum Luwru i wreszcie wypełnionym omnibusem wraz z nimi powrócił do swego laboratorium. Tu czekało na nich parę kobiet, wynajętych po to tylko, aby się dały pocałować owym dwóm mężczyznom. Pierwszy „dokonał“ tego pan bez wąsów, potem profesor szczoteczką, zupełnie czystą, wygotowaną w sublimacie, powiódł po wargach damy i zdjęty z nich ślad pocałunku przeniósł pod klosz. Z kolei przystąpił do całowania pan z wąsami. I znowu zdjęto... pyłek pocałunku i przeniesiono go pod klosz. Po kilku dniach zbadano zawartość kloszów. W pierwszym nie znaleziono prawie wcale bakterji, natomiast pod drugim mnóstwo mikroów, między nimi: dwa tuberkuliczne i jeden dyfterytyczny. Wniosek łatwy do wyprowadzenia: Wąsy stanowią wyborny aparat do wchłaniania bakterji i ich hodowli. Profesor francuski ostrzega zatem panie, aby nie pozwalały się całować mężczyznom z wąsami.

Rzeczy godne zwiedzenia

w Krakowie.

Groby królewskie, grób Michławicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11^{1/2} przed południem.

Groby zasłużonych w krypcie na skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Maryi zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństwa, za zgłoszeniem się do zakrystyi.

„Muzeum Narodowe“ w Sukionnolach otwarte jest codziennie do godz. 10—4, za opłatą wejścia 1 k w dnie powszednie, w poniedziałek jednak 2 k w niedziele i święta po 20 h. od osoby.

Muzeum im. Eryka br. Czapskiego, Wolka 10, wraz z lapidaryum otwarte codziennie od 12—6 za opłatą 50 h.

Dom i Muzeum Jana Matejki ul. Floryańska 41, dzieła zbiory mistrza otwarte codziennie od 10—4 za opłatą 60 h.

Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy floryańskiej, zabytek architektury z końca XV i XVI w. otwarty codziennie od 10—4 za opłatą 50 h.

Wystawa Tow. Przyjaciół Sztuk Piśnych w nowym gmachu przy placu Szczepańskim otwarta codziennie od 10—4. Wstęp w niedziele 60 h., w dnie powszednie 1 k. Członkowie Tow. mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.



Telegramy.

Z SEJMU WĘGIERSKIEGO.

BUDAPESZT. Sejm na wczorajszym posiedzeniu przystąpił do obrad nad przedłożeniem w sprawie ustalenia kontyngentu rekrutów na rok 1908. Prezydent ministrów dr. Wekerle wskazał, że Izba posłów w ostatnich dniach zeszłego roku zajęta była ugodą, dlatego rząd dopiero na pierwszym po ferjach posiedzeniu sejmum mógł przedłożyć kontyngent rekrutów. Ponieważ delegacje podejmą swe obrady 27 b. m. pragnie rząd, aby sejm do tego czasu to przedłożenie załatwił.

Dyskusja będzie dzisiaj kontynuowana.

ZMIANA WĘG. REGULAMINU SEJMOWEGO.

BUDAPESZT. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem Justhá ponowna konferencja w sprawie rewizji regulaminu sejmowego. Obrady będą w poniedziałek kontynuowane. Jak słyhać, wczoraj z ośmiu punktów załatwiono trzy.

REFORMA WYBORCZA NA WĘGRZECH.

BUDAPESZT. Socjalno-demokratyczny organ „Nepszawa“ ogłosił wczoraj projekt wyborczy z wykazami statycznymi i dodał do tego artykułu uwagę, że z bezwarunkowo autentycznego źródła jest w możności ogłosić projekt reformy wyborczej jaki zamierza minister spraw wewnętrznych Andrássy przeprowadzić. Węgierskie biuro koresp. dowiaduje się ze strony kompetentnej, że wiadomość ta jest samowolną kombinacją, tabele zaś statystyczne ogłasza ten dziennik dla na dania pozornej autentyczności. Są to jednakże dane wyjęte z projektu wyborczego Crhistoffiego z roku 1905.

O JEZYK POLSKI.

BERLIN. Polacy studenci tutejszego uniwersytetu zawezwani zostali do rektora, który żądał od nich zobowiązania, poręczonego podaniem ręki, że wstrzymają się od wszelkiej polskiej agitacji i że na zebraniach nie będą przemawiali po polsku.

MAGAZYN MEBLI

poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów, itp. Sofy wszelkiego rodzaju materace, poduszki, kołdry, dywany, chodniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t. p.

Szczepana Łojka w Krakowie, ulica, Szpitalna 1. 34, naprzeciw teatru telefon Nr. 738.

tylko po niemiecku. Z wyjątkiem kilku. wszyscy Polacy odmówili tego zobowiązania, odwołując się na to, że sprzeciwia się ono poręczym ustawom; § 7 nowej ustawy o stowarzyszeniach nie jest jeszcze bowiem uchwalony.

REWOLUCJA W HAITI.

NOWY JORK. Telegram z Port. au Prince donosi o wybuchu ruchu rewolucyjnego. Rząd wydał zarządzenia celem skonsygnowania wojska dla zapobieżenia dalszemu gromadzeniu się rewolucjonistów.

Nadestane.

Ząbkowanie u dzieci

Jest dla nich powodem wielu dolegliwości. Ulgą jest jednak dla nich emulsja „SCOTTA” wzbudza apetyt, wyrabia siły i zdrowie, oraz sprawia, że małeństwa dostają ładne białe i silne ząbki.



Prawdziwy, tylko z tym znakiem rybaka, gwarantującym wytwór Scotta.

Emulsja SCOTTA

jest tak smaczną i słodką, że ją wszystkie dzieci zażywają, zawsze z upodobaniem i ochotą. Reguluje ona trawienie, uspokaja nerwy, i przyczynia się do spokojnego przepędzania nocy tak dzieciom jak i rodzicom.

Cena oryg. flaszki 2 K. 50 h.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

O poznawaniu

zafałszowanych produktów spożywczych.

Plagą trapiącą obecnie konsumentów, szczególnie mieszkańców miast, jest fałszowanie przez handlarzy produktów spożywczych. Wobec panującej drożyzny środków żywności fałszowanie to przybiera coraz większe rozmiary. Dla walki z tą plagą utworzone zostały wszędzie instytucje dla badania produktów spożywczych i im przypada w tej walce najważniejsza rola. Ponieważ jednak instytucje te, szczególnie unas, niemożną uporać się z coraz wrastającym i coraz powszechniejszym fałszerstwem, publiczność kupująca radzić sobie musi sama, a w tym celu zapoznać się z możliwymi zafałszowaniami produktów spożywczych i sposobami ich odkrycia. Wyczuwając tę potrzebę, postanowiliśmy powtórzyć za „Przewodnikiem higienicznym” podręcznik badania produktów spożywczych i w ten sposób dać naszym gospodyniom nader pożyteczny poradnik domowy.

Podrabianie pokarmów i napojów ma cel trojaki:

- aby gorszy gatunek pozornie zamienić na lepszy.
- aby zamaskować oznaki zepsucia,
- aby obniżyć cenę produktu (pozornie) bez widocznych zmian jego własności spożywczych. Dodaje się przeto materiałów tanich lub nie kosztujących, jak n. p. wodę, gips, piasek, kredę, trocinę i t. p., albo oszukuje przez zwiększenie wielkości pieczywa, przez nadmierne wypędzenie go przy rośnięciu.

Chleb, bułki. Chleb z dobrej, z dojrzalego zboża pochodzącej mąki, należy wy pieczony, ma skórkę ani za błądą ani za cie-

Celem poinformowania osób zainteresowanych, podaje do wiadomości wolne dni w miesiącu lutym w których można jeszcze

wielką oraz małą salę
w Starym Teatrze w Krakowie
wynająć na bale, rauty, pikniki e. t. c.

Wolne dni są: 1, 2, 6, 11, 13, 16, 18, 22, 23, 25, 26, 27 i 29-ty luty.

Laskawe zgłoszenia przyjmuje:

Zarząd restauracji miejskiej
w „Starym Teatrze”.



WSZYSTKICH KASZLĄCYCH zwracamy uwagę na ogłoszenie o Thymomelu Scillae często przez lekarzy ordynowanym i skutecznym środku



NIEREGULARNE TRAWIENIE JEST PRZYCZYNĄ NAJWIĘKSZEJ LICZBY CHOROÓB. Do uregulowania organów trawienia prowadzi zażywanie balsamu na żołądek znakomitego lekarza Rosa, z apteki B. Fragnera c. k. dostawcy Dworu w Pradze. Do nabycia także w tutejszych aptekach. Patrz inserat.

ZAKŁAD dentystyczny

W. LIPOŃSKIEGO

:: PRZENIESIONY ::

NA ULICĘ FLORYANSKĄ L. 13
nad sklepem firmy Skórczewski i Polakiewicz
Otwarty od godz. 9-12 i od 2-6, w niedzielę od 9-12

mną, tylko równo zarumienioną, zaokrągloną, jednakowo elastyczną, o jednakiej grubości, gładką, bez zbyt wielkich pęknięć.

Ośrodek czyli miękisz winien być:

jednakowo elastyczny, na przekroju równomiernie gąbczastym, miękki przyjemny (nie gorzkawy) smak i zapach, nie powinien być ani kwaśnym ani młym, spleśniałym, kłajstrowatym, nie za ciężkim, ani też zbyt lekkim i nie trzeszcząc między zębami, nie powinien zawierać dużo wody, dla oka widocznej i nie mieć płam na przekroju.

Zakalec lub za duże otwory między skórka a miękiszem, mała elastyczność, wilgotność nierównomiernie oka (dziurki) w przekroju pieczywa świadczą że jest źle wypieczone i że zawiera dużo wody, którą fałszują wagę chleba. Dobry chleb zawiera najwyżej 35 proc. wody, większy procent wody jest już zafałszowaniem, gdyż kupujący płaci za chleb a nie za wodę.

Plamy różnej wielkości na przekroju pieczywa pochodzą albo od surowej mąki, albo od domieszek sztucznych lub przypadkowych (od zaprawy starem rozmokłym pieczywem, od pasożytów, ziaren chwastów itp.).

Pieczywo z gipsem lub piaskiem trzeszczy między zębami. Zwilgotniałe lub spleśniałe pieczywo ma smak stęchły, kwaskowaty, gorzki i jest szkodliwe z powodu nagromadzenia się pleśni i przetworów rozkładu.

Pieczywo bywa fałszowane przez domieszkę do maki:

magazki kartonowe, grysu, trocin, piasku, potażu (z którego rośnie i jest pulchne), węglanu magnezji, siarkanu miedzi, alunu, których to przetworów dodaje się w tym celu, aby pieczywo mimo użycia zepsutej mąki było białe, wyrosłe, pulchne.

Celem utrzymania z tej samej ilości mąki większej ilości pieczywa używają prócz wody jeszcze kwasów organicznych, poznać je

„AURORA”

Kasa posagowa, Św. Podwale 7

Generalna Reprezentacja Kraków Straszewskiego 2 lip.

Zawiadamia się P. T. Członków, że w miesiącu styczniu 1908 r. wypłaćliśmy następujące posagi:

w I oddziale: 139 Żurawski i 140 Kotulski z Petlikowic, 141 Komarnicka, 142 Skrzyszowska, 143 Lewiński, 144 Kochajewicz, 145 Styś—ze Lwowa, 146 Stefankiewicz, 147 Szalińska, 148 Dronowicz, 149 Markiewicz—z Winnik, 150 Czawiak z Haliża, 151 Petłówna z Nadbrzeża, 152 Fabisz z Czerniowiec, 153 Kernblith, 154

Co dobrze smakuje, jest dla ciała z reguły korzystniejsze, aniżeli potrawy niesmaczne, szczególnie zaś medykamenty. „Emulsja Schotta” jest właśnie taką smaczną, lekko strawną formą tranu wątrobianego, którą nawet dzieci z przyjemnością zażywają. Do nabycia w aptekach.

Drogie czasy! oto dewiza tej zimy. Mięso, jarzyny, węgle: wszystko podskoczyło w cenę. Podwójną przeto wartość mają obecnie—ulubione Maggiego wyroby, których cena zawsze jest jednakowo niska, i które istotnie, wobec wysokiej ceny innych artykułów kuchennych zapewniają zdrowe, dobre i oszczędne posiłki.

Ażby uniknąć naśladowictw, żądać przy zakupnie we własnym interesie, wyraźnie

COGNACU

Gróf Keglevich Istvan utd.

Koniaki powyższej firmy zostały na wszystkich wystawach tak krajowych, jakoteż i zagranicznych tylko najwyższymi nagrodami wyróżnione.

można, maczając kawałek chleba w wyciągu brazylii, po wysuszeniu tak zafałszowany chleb przybierze barwę brudno fioletową nawet wtedy, kiedy domieszka była mniejsza aniżeli jeden procent.

Masło, margaryna. Masło dobre, krowie, składa się z 86 proc. tłuszczu i 14 proc. wody, ma wygląd jednolitej masy, niezbyt miękkiej bez plamek i żyłek.

Zółto złocisty kolor i aromatyczny zapach ziół, miewa masło w lecie. Zapach świeżego maśła winien być przyjemny, nie stęchły, co wyraźnie zaznacza się w maśle ogrzanem. Smak maśła dobrego nie powinien być zjeżyły, ani gorzki ani nieprzyjemny.

Marmurowy lub plamisty wygląd oznacza pewne zmiany w maśle powstałe wskutek nie dokładnego wygniecenia, użycia barwniku, sztucznych domieszek lub przypadkowych.

Nierównomiernie solone masło ma ciemniejszy kolor i ziarna nierozpuszczonej soli w miejscach mocniej nasolonych.

Masło zafałszowane lojem lub innymi tłuszczami nadaje masłu, zwłaszcza przy ogrzaniu odrębny zapach.

Nadmiar wody w maśle, wywierający szkodziły wpływ na konserwowanie maśła i obniżający wartość jego, uwidoczni się w ten sposób, że w razie zbytnej domieszki wody, występują liczne jej kropelki przy naciskaniu gładką powierzchnią noża lub na powierzchni świeżo przekrojonego maśła.

Jeżeli wlejemy zwolna do szklanki masło roztopione i zanurzymy szklankę w gorącej wodzie, to po pewnym czasie utworzą się dwie warstwy; górna (85 proc.) składająca się z tłuszczu, i dolna, znacznie mniejsza (bo 15 proc.) z wody. Jeżeli dolna warstwa zajmuje ćwierć lub połowę górnej warstwy, wtedy mamy do czynienia ze złym gatunkiem maśła, zafałszowanym nadmiarem wody.

Broszury wykonuje Druk. „Głosu Narodu”

PRZEWODNIK ADRESOWY

firm chrześcijańskich Galicyi i Śląska

które okolica winna popierać.

Alwernia, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Babice p. Alwernia, Handle tow. mieszanych
KÓŁKO ROLNICZE.

Biała, Restauracye:
JÓZEF CZAPLICKI.

Bielsko,
J. KLIMCZAK.

Bochnia, Finansowe instytucye:
TOWARZYSTWO ZALICZKOWE.

Buczkowice, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Chrzanów, Finansowe instytucye:
Handle tow. mieszanych
FRANCISZEK WACŁAWEK.
Kawiarnie:
ZOFIA OTREBSKA.

Ciężkowice, Apteki:
MARCIN KOŃCZNY.

Czortków, Finansowe instytucye
BANK ZALICZKOWY.

Dębica, Fryzyerzy:
FRANCISZEK NOWAK.
Masarze:
M. WAŁASZKIEWICZ.

Dębówiec, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Dobrzechów, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Gac p. Markowa, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Gawłuszowice, Handle tow. mieszanych:
KOPYCIŃSKI JAN.

Głogoszów p. Mogilany, Handle tow. miesz.:
KÓŁKO ROLNICZE.

Gorzyce, Handle tow. mieszanych:
DRZYMAŁA ADAM.

Jasło, Budownicowie:
JAN RYBAK.
Fryzyerzy:
LEON WŁADYSŁAW WIKTOR.
Zegarmistrze:
STEFAN OLSZEWSKI

Kleczka górna, Handle tow. mieszanych.
KÓŁKO ROLNICZE.

Kraków
Agencye:
AGENCYA HANDLOWO-TECHNICZNA INŻ.
CZARNOWSKI EDMUND Lubiec 1. 2.
Apteki:
WISNIEWSKI KONST., Floryańska 1. 15.
Apteczne składy:
HANAK J., Szewska 1. 5.
Banki i instytucye finansowe:
FILIA BANKU GALIC. dla hand. i przem. Ry-
nekl. 25.
C. K. UPRZ. GAL. AKC. BANKU HIPOT.
Rynek 21.
BANK ZIEMSKI Rynek 1. 25.
Blacharskie pracownie:
KUCZYŃSKI Feliks, Krzyża 1. 6.
Bławatnych towarów handle:
NEUWERT JOZEF, Sukiennice 1. 1.
NIESIOŁOWSKI, Sukiennice 1. 24—25.
Bronzownicy:
KOPACZYŃSKI, Floryańska 1. 47.
Cukiernie:
MAJEWSKI ZYGMUNT, Karmelicka 1. 7.
PIASECKI ADAM, Długa 10.
Elektrotechniczne Zakłady:
KLECZEWSKI T., Jagiellońska 9.
Farb Perfum i art. sportowych składy:
REIM i Sp., Rynek 1. 37.
Fotograficzne Zakłady:
MIEN KLEMENTYNA, Kolejowa 11.

Fryzyerzy:
KOTAPKA ROMAN, Szewska 21.
KOWALSKI HENRYK, DŁUGA 4.
Galanteryjnych Tow. i zabawek handle:
CYPRYAN SZCZURKOWSKI, Grodzka 2.
Kamieniarsko-rzeźbiarskie prac.:
FISCHER MARYA, Rakowicka 14.
PODGÓRSKI JAKÓB, Półwie Zwierzyn. Ko-
ściuszki 1. 59.
Kawiarnie drugorzędne:
KOZIARSKA M., Rynek Kleparski 1. 8.
SPYTKOWSKA MARYA, Mały rynek 1. 6.
Kolonialne handle i restauracye:
AKSMANN L., Floryańska 1. 31.
HAWELKA ANTONI, Rynek gł. 1. 35.
KUMIERCZYK J., Anny 1. 2.
Kolonialne handle:
RYGLICKI ADOLF, Mały Rynek 1. 7.
Krawieckie zakłady damskie:
NIŻYŃSKA ANTON., Grodzka 1. 39.
Krawieckie zakłady męskie:
MAJERAN LEONARD, Florjańska 44, I p.
WĘGLARSKI TADEUSZ, Rynek 1. 43, A. B.
Lamp Składy:
SKLEP GAZOWNI MIEJSKIEJ, Pl. Szczepański 1
Lecznice Zakłady:
ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY D-ra Chlumsky'ego
doc. uniw. Jagiell., Rynek Klep. 1. 12.
Nauczycielskie biura:
BIURO STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELEK
Karmelicka 1. 36.
BIURO KONCESYON. przez Namiest. Stefani
Łapszów z Trembeckich Zwilling, św.
Jana 1. 2, I p.
Maki i kaszy składy:
RUTKOWSKI, Szczepańska 1. 11.
Masarze:
SATALECKI WINCENTY, Floryańska 18.
BIALIK JOZEF, Floryańska 1. 51. Filie Szpi-
talna 17, pl. Maryacki 2.
Medalików Fabryki:
EMANUEL od św. Józefa SZERSZENIEWICZ,
św. Krzyża 1. 13.
Mleczarnie:
DOBRZYŃSKIEJ E., Sławkowska 1. 12.
MLECZARNIA DOBR ŁUCZANOWICE, Pod-
wale 1. 6.
Miedosytnie:
ROBACKI K., Sławkowska 1. 26.
Piekarnie:
KRĘCINA JAN, pl. Matejki 1. 9.
Platerowanych wyrobów składy:
JARRA MARCIN, Sukiennice. 1. 1.
Powozów składy:
CYRANKIEWICZ STANISŁAW, Sławkowska 32
Służby wszelkiej kategorii biura:
ROZALIA KRASSUSKA, Jagiellońska 6.
Studniarze:
ALBIŃSKI STANISŁAW, Zwierzyniec 1. 88 (na-
przeciw Klasztoru).
Restauracye:
WÓJCIK PAULINA, Sienna 1. 6.
Rolet i Żaluzji Fabryka:
PĘDZIWIATR WŁADYSŁAW, Zwierzyn. 1. 8.
Rzeźnicy:
BĘDZIKIEWICZ TOMASZ, Bracka 4.
Ryb handle:
ERAZM BROCKOWSKI, Rybaki 2.
Szcotkarze:
BOJARSKI WINCENTY, Florjańska 15.
Szkoly kroju sukien i konfekcji damskiej:
JANINA, Rynek gł. C-D. 23, I p.
Wina Składy:
FEDEROWICZ J., Szczepańska 3.
Witrażów fabryka:
ZELENSKI STANISŁAW, Swoboda 2.

Krosno, Tkackich wyrobów Fabryki:
TKALNIA MECHANICZNA „KROSNO“
Restauracje:
TANIA KUCHNIA.

Krościenko nad Dunajcem
Handel towarów mieszanych:
ANTONI WÓJCIK.

Krynica, Apteki:
NITRIBIT HENRYK

Leżajsk, Apteki:
KIJAS HENRYK.

Limanowa, Handle tow. mieszanych:
KALENDKIEWICZ K.

Lwów, Agencye dziennik. i biura ogłoszeń:
SOKOŁOWSKI PASAŻ HAUSMANA.

Lwów 15 Sygniówka
Fabryka makaronów „Bronisława“
BRONISŁAWY z Russockich Kapsarkowej.

Lutynia niem., Handle tow. miesz.
KÓŁKO ROLNICZE.

Łańcut, Tkackich wyrobów Fabryki:
AKC. TOW. DLA WYROB. TKACK. i SUKIEN.

Majdan Zbydniowski, Handle tow. miesz.
KÓŁKO ROLNICZE.

Mielec, Handle tow. mieszanych:
DEBICKI Antoni.
ŁOJCZAK J.

Myślenice, Fryzyerzy:
SZLACHTOWA A.

Nowy Sącz, Kamieniarskie Pracownie:
DUŻNIAK JAN, ul. Długosza.
Piekarnie:
SEKUŁOWICZ K., Sobieskiego 330.

Nowy Targ, Cukiernie:
HUBICKI M.

Okocim, Browar:
GÖTZA JANA OKOCIMSKIEGO.

Opawa, Kawiarnie:
RAJDA FRANCISZEK.

Przemyśl, Finansowe Instytucye:
TOW. KASY ZALICZKOWEJ REKODZIELN.

Radłów, Apteki:
KOZICKI ZYGMUNT.

Rudawa k. Krakowa, Handle tow. miesz.:
KÓŁKO ROLNICZE.

Rzeszów, Malarze:
MICHAŁ WYWIÓRSKI, ul. Srednia 619.
Restauracye:
INGŁOD

Sokolniki p. Nadbrzezie, Handle tow. miesz
KÓŁKO ROLNICZE.

Stary Sącz, Szewskie wyroby:
KRAJOWA SZKOŁA SZEWSKA.

Stróż, Restauracye:
LANGOWA DWORZEC.

Wadowice, Finansowe instytucye:
POW. KASA OSZCZĘDNOŚCI.
Kolonialne handle:
KANTOREK IGNACY.
Szewskie pracownie:
ZOFIA SUKNAROWSKA, ul. Cicha 264 (filia
w ndrychowiu).
Restauracye:
SZCZEPKA J.

Wieliczka, Cukiernie:
PALMOWSKI A.

Tarnów, Księgarnie:
PISZ JOZEF.

Tenczynek, Browar:
TOWARZYSTWO AKCYJNE.

Trzciana k. Rzesz., Handle tow. miesz:
KÓŁKO ROLNICZE.

Zakopane, Fryzyerzy:
BOROWSKI.
Lecznice Zakłady:
SANATORIUM DLA PIERSIOWO CHORYCH
D-ra DŁUSKIEGO.
ZAKŁAD WODOLECZNICZY D-ra CHRAMCA.
Masarze:
GALICA JOZEF.
Restauracye:
KUCHNIA LUDOWA.

Zegiestów
ZAKŁAD ZDROJOWO-KAPIELOWY.

Zmigrod, Finansowe instytucye:
TOWARZYSTWO ZALICZKOWE.

Kaszel
katar, chrypkę, utrud. oddechu
usun. przez użycie fluidu Felleri
z marką „Elsa-Fluid“. Prób. tuż 5 k.
fr. Zam. u E. V. Felleri w Stubicy
Elsapl. Nr. 50 (Kroation). Fer.

D^{ra} Kovács'a pasta na ręce

w używaniu nieprześcięgnięta, czyni ręce piękne
i białe w przeciągu 3 dni. **Słoik 1 K 20 hal.**
„International“ niszczytel włosów celem szybkie-
go i pewnego usunięcia niepotrzebnych włosów z twarzy i rąk. **Fłaszka 6 K.**
Wysła za pobraniem pocztowym
Mariahilf-Apotheke, Budapest,
Liszt Ferencz tér 20. Do nab. we wszystkich aptekach i drogueryach



MONOPOL HERBATA Z RĄCZKĄ

DO NABYCIA W CIELEJ
GABICYI : : : : :
JUBIUSZ GROSSE
KRAKÓW, Pałac Spiski

Grand Prix na wyst. światowej w Paryżu 1900.
Kwizdy

fluid restytucyjny.

Woda do mycia koni. Cena flaszki K. 2-80.
Przeszło 40 lat w stajniach dwor-
skich i wyścigowych w użyciu, do
wzmocn. przed i po wielk. biegach,
przy stwardn. stawów itd. czyni
zdolnym konia do nadzwyczaj-
nych biegów treningu.

Kwizdy fluid restytucyjny.

Znak ochronny winieta i opakowanie
prawnie zastrzeżone. — Prawdz. tylko
z obok umieszczoną marką ochronną
Do nab. w aptekach i drogueryach
Ilustr. cenniki darmo i oplatnie.

Skład główny: **Franz Joh. Kwizda** c. i k. austr.-węg. król. rum.
i książ. bułg. Dost. Dwor. — Aptekarz obw., Kornenburg bei Wien.

Baczność!

BYT zapewniony ma każdy **Koron 18 do 25**

tygodniowo bez względu na płeć, wiek lub oddalenie.
— Bliższych informacji udziela: „BYT“

Przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów trykotowych
we Lwowie, ul. Kollątaja 2.

KSIĘGARNIA GEBETHNERA i S-ki

W KRAKOWIE

otrzymała na skład główny dzieło

Dra Leopolda Caro, adwokata w Krakowie
pod tytułem:

Studia Społeczne

w 8-cie, str. 404.

Treść: Sprawa indemnizacyjna. — W sprawie
parcelacji. — Książki robotnicze. — Bank wło-
ściański. — Lichwa na wsi. — Reforma kredytu
włościańskiego. — Ulgi legalizacyjne w Sejmie.
— Lichwa i sposoby jej zwalczania. — 10 mili-
onów na kredyt włościański. — 1 milion na kasy
Raiffeisena. — Projekt reformy ustawodawstwa
naftowego. — Dodatek do funduszu religijnego. —
W sprawie przywłaszczenia sobie firmy. — Za-
wodowa organizacja rolników. — Prawa sługi. —
::: Pomoc prawna :::

CENA 10 KORON — DO NABYCIA WE WSZYSTKICH
KSIĘGARNIACH I U AUTORA ULICA SZCZEPANSKA L. 11

OBRAZY olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich. — E. LEICHT, Kraków, ul. Pijarska,
przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego
wyrobu. — Najstarsza firma w tym zawodzie założona w 1866 r.

Zivnosteuska banka pro Cechy a Moravu v Praze. Bank Przemysłowy dla Czech i Morawii

Główna siedziba w Pradze.

Filie: w Krakowie, Wiedniu, Bernie, Prościejowie, Bu-
dziejowicach, Iglawie, Mor. Ostrawie, Pardubicach,
Pilźnie i Taborze.

Rok założenia 1868.

Kapitał akcyjny K. 30.000.000.
Fundusze rezerwowe K. 9.500.000.

Stan wkładek na książeczki wkładko-
we z końcem grudnia 1907
K. 80.424.938.

Filia w Krakowie, Bracka 1, oprocentowuje wkładki na
książeczki wkładkowe po 4, $\frac{1}{2}$ %, bez ogranicze-
nia kwoty, od dnia złożenia do dnia podjęcia.

Filia w Krakowie kupuje i sprzedaje papiery wartościowe wszelkiego
rodzaju i udziela na nie pożyczek pod najprzystępniejszymi warunkami.

Pierwsza Krakowska elektro-mechaniczna PALARNIA KAWY



M. JAWORDICKI
KRAKÓW
Rynek gł. 44.

POLECA
rozmaite
wyborowe
gatunki
kawy
palonej
najnowszym
i najlepszym
sposobem
za pomocą
gorącego
powietrza

po cenach
najprzystęp-
niejszych.

1881 0

Edward Bocheński & Jan Warmuzek



dawniej
Zygmunt Chilla.
Krawcy Kraków,
Wielopole 3 obok
główniej poczty.
Zakład krawie-
cki zaopatrzony
na sezon w ma-
terjały krajowe
i zagraniczne.
Wykonanie ar-
tystyczne wed.
najnowszych
żurnali angiel-
skich, ceny mo-
żliwie najniż-
sze. Wypoży-
cza również fra-
ki i angiezy. Za-
mówienia na
prowincje usku-
tecznia się za
pomocą sposo-
bu brania miary

H. Telesznicka

w KRAKOWIE przy ul. Szewskiej l. 10 i p.

Poleca: Kompletne urządzenia sa-
lonów, sypialni, jadalni, stylow., ser-
wis, porcel. saski składający się
ze 134 szt., kantorek i sekretarka
(ant.) dywany perskie i zwycz.,
piano, fortepian, biblioteki, biura,
obrazy Matejki i Kossaka, biżuterie,
srebro, kandelabry, lampy i różne
sprzęty mah. i zwykłe. Ołtarz i Ta-
bernaculum złożone. Wiele obrazów
olej., Fisharmonia 4 głos. fir. Schie-
demayer Stuttgart. Powyższe przed-
mioty przyjmuje się w komis.

Derki na konie!



Pozostały za-
pas zjedn. fa-
bryk koców
mamzleczenie
sprzedać za
połowę ceny. Polecam przeto grube,
trwałe, ciepłe, nieprzemakalne derki
na konie, włosiste, dające się też
użyć jako koce do spania, a przytem
bardzo tanie. **Gatunek A**, szare
z kolorowymi szlakami, 2 m długości
1 1/2 szer., kor. 4-50. **B** brązowe ta-
kierskie z czerwonymi i czarnymi
szlakami, kor. 5-50; **C** wełniane derki
dworskie, żółte ze szlakami, 2 m dl.
1 1/2 szer. kor. 7-50; **D** wełn. dworskie
z kwadr. 2 m 20 cm dl. 1 m 60 cm
szer. kor. 8. — Wysyłka za zaliczką
przez firmę polską **A. Weisberg**,
Wiedeń, II, Unt. Donaustr. Nr. 23A.

STEFANA MIKULSKIEGO

Wielka księga adre- sowa na rok 1908 rocznik IV.

zawierająca adresy mieszkańców Krakowa, Lwowa, Podgórze,
Szematyzmy tych miast. Wykaz właścicieli realności w Krako-
wie i Podgórzu.

Wykaz właścicieli i dzierżawców dóbr w Galicji już
wyszedł z druku. Do nabycia w administracji:

Kraków ul. Floryańska l. 8 i. p.

i księgarniach.

38 30

Drogię mięsa oszczędzać

dozwalają gospodyniom
zupy Maggi^{ego} w tabliczkach
po 15 h. na 2 dobre, posilne porcje.
Do przyrządzenia na samej wodzie!

Koncesjonowane przez Wysockie Biuro Nauczycielskie Dyplomow. Nauczycielki, Polki i Cudzoziemki, z wyższą muzyką, z doskonałym język franc., ang. niem. i wykształceniem uniwers. Nauczycieli, Gwoszców, Polaków, Francuzów, Anglików, Włochów i Niemców. Osoby do Towarzystwa i Reprezentacji domu oraz Bony, Wychowawczynie, Froblanki, Polki Nimki z umiarkowaną. Francuzki, Angielki, Wieszki, wprowadzane wprost z zagranicy z pierwszorzędnych Zakładów Wychowawczo-Naukowych. Internat dla Nauczycielek na przystępny cennik sch.

Trzy guldery
kosztuje paczka poczt. brutto 5 kg. pięknie sortowanych odpadków mydeł: flokowych, różańskich, heliotrop, Moschas, koralowych, brzośnieńskich, lilijowych i t. d.
Wysyła za zaliczką Bohemia Parfumerie Bodenbach s/E., Weiher 221.

Stawy i pewny zarobek 20-30 koron tygodniowo



może mieć każdy, bez względu na wiek i płeć, kto wyuczy się pracować na opatent w. płaskiej maszynie do plectenia „Slovakia“ Dokał. Praktyczna nauka za darmo; na żądanie także w domu. Gotowe wyroby przyjmuje do odsprzedaży

LIBAL i S-ka
zarejestrow. towarzystwo handlowe
we LWOWIE, ul. Kochanowskiego 39-7.
Żądajcie prospektów.

NAJLEPSZE HYGIENICZNE PARYSKIE
TOWARY GOMOWE
DO CELU SANITARNYCH — POLECAJĄ
Reim i Spółka
Kraków, Rynek Główny Linia A-B.
CENNIK DARMO WYSYŁKA DYSKRETNE

Alpejskie
Sosnowe cukieryki



Picea
Najlepszy i najtańszy środek na kaszel
1 pudełko 20 hal.
Do nabycia w aptekach: 00. Bonifratów, pod złotym słoniem ulica Grodzka, Daskowski Marjan pod białym orłem, Rynek, Linia A-B, Grabowski Wincenty pod aniołem ulica Dietla 76, S. H. Makoln pod zł. orłem, ul. Krakowska, F. X. Mikucki pod koroną, J. Macudzinski Rynek, M. Proń pod złotą głową ul. Grodzka, Ludwik Rosenberg pod murzynami ul. Krakowska, Konst. Wiszniewski ul. Florjanska, Żurawski pod aniołem Zwierzyniec, jak również we wszystkich aptekach Monarchii. Skład gl. „zum Samariter“ Graz, Sackstrasse 13, Wien L., Feinfaltstrasse 4. (160)

Piękny biust.
Bujne piersi w przeciągu 2 miesięcy przez Pigułki wschodnie ORIENTALES jedyne, które rozwijają piersi, wzmacniają je, przywracają młodzież i używają powabnej pełni nie szkodzące wcale zdrowiu.

Pod gwarancją wolne od arseniku. Przez głośne powagi lekarskie uznane. Całkowita dyskrecja. Pudełko za sposobem nycia opłatnie za nadaniem K 6-45 lub pobranem poczt. K. 6-75. (1644-13)
J. Ratié, Aptekarz Paryż.
Sklady: PRAGA, Fr. Vítek & Co. Wassergasse 19. — BUDAPEST, Apt. J. V. Török, Kiraly Utcza 12.

OGŁOSZENIE.
W krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie rozpoczyna się rok szkolny 1908/1909 w pierwszej połowie kwietnia 1908.—Celem krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie jest: teoretyczna i praktyczna wykształcenie młodzieży na ogrodników uzdolnionych do prowadzenia ogrodnictwa wiejskich.—Do szkoły tej może być przyjęty każdy kandydat, który: 1) wykaże się że przynajmniej 15 rok życia ukończył, że odbył z dobrym postępem obowiązkową naukę w szkole ludowej, — jest umysłowo i fizycznie zupełnie zdrowy i nieangazowanych obyczajów; 2) w terminie przez Dyrektora oznaczonym złoży egzamin wstępny, służący do ocenienia, czyli kandydat jest wogóle dostatecznie rozwinięty umysłowo, ażeby mógł korzystać z nauk w tej szkole udzielanych.—Kandydaci, którzy odbyli przynajmniej jednoroczną praktykę ogrodniczą, a uczynią zadość p. wyż. wymienionym warunkom, mają pierwszeństwo do przyjęcia przed innymi.—Koszt utrzymania ucznia w zakładzie wynosi 330 koron rocznie.—Synowie ubogich rodziców przyjęci być mogą na koszt funduszu krajowego.—Każdy wstępny do zakładu powinien być zaopatrzonej w dostateczną bieliznę i dobre buty jachtowe.—Podania o przyjęciu wnoszą się najdalej do 15 marca 1908 do dyrekcji krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie, która na żądanie udzieli wszelkich bliższych wyjaśnień.— Oprócz uczniów zwyczajnych Dyrekcja przyjmuje także praktykantów ogrodniczych.

Proszę żądać gratis i franko

me go bogato ilustrowanego polskiego Cennika z 3000 odbitkami zegarków, wyrobów srebrnych i złotych
Hanns Konrad
c. i k. dost. Dworu.
Pierwsza Fabryka zegarków w Brück Nr 709 (Czechy).
Szwajcarski patent.

Dobra harmonia Kon. 4.80

Wynajem dozwolona lub zwrot pieniądzy.
Wysyłka za zaliczką przez c.k. Dostawcę Dworu Hanns Konrad, Musikwaren-Versandhaus Brück, Nr. 711 (Czechy).
Główny cennik z 3000 rycin na życzenie każdemu darmo i opłatnie.

Kredyt osobisty dla Urzędników, Oficerów, Nauczycieli etc.
Samolne Stowarzyszenia Oszczędności i Zaliczkowe Związku Urzędników udzielają na przystępnych warunkach także na długoterminowe spłaty pożyczek osobistych. Agencja pożyczek osobistych. Agencja pożyczek osobistych. Agencja pożyczek osobistych. — Adresów Towarzystwa udziela się bezpłatnie Zentraleitung des Beamten-Vereines, Wien, Wipplingerstrasse 25. (1446)

450.000 K.
tytułem głównej wygranej
w 13 cięgniach 13 do roku
daje pięć następujących kuponów:
losu austr. czerw. Krzyża,
losu włoskiego czerw. Krzyża,
losu węgiersk. czerw. Krzyża
losu Bazylika,
losu Serbsk. państ. (tyton.)
Najbliższe ciągnięcie już
d. 1. Lutego 1908
Wszystkie kupony w ilości pięciu razem za gotówkę K. 71.25 lub na **32 raty miesięczne po K. 2-50**

Po przesłaniu pierwszej raty K. 2-50 przekazem, otrzymuje kupujący dokument sprzedaży stemplowany, wystawiony p. dług przepisów ustawy z seryami i numerami faktów, do których ma wyłączne prawo gry, i wszelkie wygrane są jego wyłączną własnością.
Stali zastępcy miejscowi potrzebni wędzie. [1651]
Dom bankowy i kantor wymiany „Mährisch-niederösterr. Merkur“
Berno Mor.) ul. No 2 Nr. 20.

Pierwszy i największy w kraju
SKŁAD MASZYN
do szycia i haftu
wyrobów trykotowych i maszyn do pisania który nie posługuje się agentami.

Józef Iwanicki,
mechanik i specjalista.
LWÓW, Hotel Żorża.
Nauka haftu bezpłatnie
Cennik gratis franco
Przyjmuje również maszyny do szycia

Gospodyni 61
znająca się na centrifudze oraz **STELMACH**, oboje z dobrymi świadectwami znajdują zaraz umieszczenie. Wiadomość w biurze Rozalii Krassuskiej, Jagiellońska 6.

Chroń
twoją żonę.
Tę dla każdej rodziny nadzwyczaj ważną książkę wysyła za nadaniem 90 h. w markach austr. P. R.
Kaupa Berlin S.W. 291 Lindenstr. 50

D. G. Schmidta lekarza szlachetnego Fizyka słynny
OLEJEK SŁUCHOWY
tylko prawdziwy z obok wnieziony maść schłodzoną usuwa czasową głuchotę wyciek ze uszu uszusz w uszach przylepiłszy słuchawki w wypadkach zadańnienia.
Do nabycia po 2 zł. za flakon wraz ze sposobem użycia jedynie w aptece H. Kuciel, przedtem Z. Ruckera we Lwowie.

LOKAL
na żuźnię, warsztat, skład i t. p., przy ulicy Grzegorzkiej, niedaleko Collegium medicum, z placem frontowym, do wynajęcia.
Wiadomość u byłego naczelnika gminy p. M. Szalwińskiego w Grzegorzkach.

Największa w kraju firma R. PAWŁOWSKI
KRAKÓW, RYNEK L. 18.
poleca swe znakomite, przez hafoiarni pracowników krawców wypróbowane maszyny do szycia i do haftu, którym żadne nie dorównać nie mogą. Niezrównane w syciu i niedoścignione w hafcie. Żądajcie cenników.

Mezczyzna
w średnim wieku chce za żonę katoliczkę religijną, która by miłowała życie ciche, domowe.
Łaskawe zgłoszenia pod adresem: J. B-ski Admin. „Głosu Nar.“ w Krakowie. Za okazaniem kwitu inzeratowego

Olej (Stauboel)
zapobiegający unoszeniu się kurza wszelkich ubikacjach w lokalach, biurach i t. p.
polecają

Reim i S-ka
Rynek 37 Linia A-B.

KANARKI harcynskie
poleca własnego chowu, rasy „Seiferta“ wyborne śpiewaki o najgłębszym fletowym, melodyjnym śpiewie, sprzedaje w dług jakości śpiewu, po 2 złr., 6 złr., 8 złr., a najlepsze śpiewaki po 10 złr. Przesyłam pocztą za zaliczką z poręczeniem wartości oraz nadejścią zdrowych.
Przez 10 dni próby wymiana dozwolona.
HODOWLA KANARKÓW
JAN SZUFA
KRAKÓW, ulica Stolarska 1, 13.

Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny niech tylko zażyje Pastylek Gerdaudela.
Dostę jest raz spróbować żeby się przekonać o skuteczności
PASTYLEK GERAUDELA
Nieomylnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego Zapalenia płucznego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacji, piersiowej, Astmy, etc.
Niezbędnych dla osób które zbyt ciężko głos utrudniają.
Bardzo użyteczne dla Pałaców.
Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie, w aptekach PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Krzyżanowkiego, Ruckera, Ehrbara; w Krakowie, w aptek. PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczynskiego; w Poznaniu, u P. Gahisza i w Czerwonogrodzkiej aptece, etc.

Popow
Najszlachetniejsza
MARKA HERBATY ROSYJSKIEJ

Reim i Spółka, Kraków Rynek I. 37 A-B

polecają po cenach
najumiarkowańszych:

2 razy dziennie wysyłki pocztowe.	Perfumy	Grzeblenie	Szeszotki	Lustra	Perfumy	Cenniki darmo i opłatnie.	
	z pierwszorzędnych firm krajowych i zagr. NAJMODNIEJSZE ZAPACHY Wody do włosów, Wody, Pasty i Proszki do zębów, Glicerynę płynną i w butelkach zgaszowaną przeciw pękaniu skóry. Padry angielskie, fran- cuskie i krajowe, Puder brylantowy na włosy Puszki łabędzie do pudru.	C. M. Destala proszek perłowy najlepszy środek toaletowy. orodki do czyszczenia płam	Schampoo-Tarol środek anty- sepsyjny. — w s. soc. hyg. do mycia głowy i włosów do pielęgnacji n. włosów.	Kaloszki rosylj.	Podeszwy włładk. Gumki pod obcasy		francuskie na wagę — Mydła toaletowe pierwszo- rzędnych firm — Mydła warszawskiej fabryki H. Ma- jowskiego i Synów. — Mydła lecznicze. — Kosmetyki, brylantyny i olejki na włosy i wąsy. — Szeszotki do białizny w różnych zapachach. — Farby na włosy — Prenumeratorem „Kosmetyki” udzielamy odpowiedni opust przy zakupach.
	Środki do kadzenia — Solt americain i Lewender — Woń szpilkowych lasów Trociszki i t. p.	Ochroniacze uszu od mrozu i zimna	Rurki do włosów — Maszynki spłycyk. do roszcz. tychże. Pędzle i mydlniczki do golenia. Paski do ostrzenia brzytw.		Gałki toaletowe. — Waony i miednice gumowe składane. — Rękawiczki i taśmy do nacierania ciała.		

Aparaty i preparaty do upiększania twarzy, rak i palców jakoteż
środkii higieniczne-kosmetyczne do pielęgnowania włosów polecene
przez Lecznicy kosmetyczną Dra L. Lustera.

**Środki na odciski. — Rozpylacz do per-
fum i innych płynów. — Opuski na wąsy.**

W masarni Stefana Sieczkowskiego w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej L. 11 (obok Grand Hotelu) **WĘDLINY POTANIAŁY.**

Wyrabia i poleca Szanownej P. T. Publiczności: szynki praskie i westfalskie, poledwice pieczone i lososiowe, znakomite kielbasy krakowskie, poledwicowe, krajane i siesane, kiszki pasztetowe, salcesony w rozmaitych gatunkach, paryską kielbasę, słoninę polską białą, wędzoną i paprykowaną, rozmaite rolady, kielbaski wiedeńskie, sardelki warszawskie, kiszki podgardlane i kaszane, wogóle wszystko cokolwiek wchodzi w zakres masarstwa.
Dwa razy dziennie świeży towar.
Cenniki szczegółowe na żądanie. — Przesyłki uskutecznią się pocztą za pobraniem.

Proszę żądać najnowszy cennik i spie płyt najnowszych zdjęć darmo i opłatnie
Pierwszy krajowy Skład



Gramofonów i Fonografów hurtowny i częścicowy [228] **KRAKÓW, ul. Grodzka L. 71.**

Największy skład Gramofonów, Fono-
grafów i walców najnowszych zdjęć.
Części składowe zawsze na składzie.
Reparacje wykon. się dokładnie i szybko.
Najnowszy Gramofon „TONARM” z tubą
kwiatową wraz z 10 płytami **35 zł.**
Gramofony i Fonografy najnow. kon-
strukcyi od kor. 12 do 500.

Teatr Kineton.

Rynek główny. Pałac Spiski.
W wielkiej, z komfortem użyt-
kowanej sali i pięc-
Codziennie
3 Przedstawienia
**Obrazów
mówiących i śpiewających.**
Doskonale zbudzenie życia!
W Krakowie nie widziacie!
Nowość! Nowość!
Wyjątki z oper, w wykonaniu wy-
stów opery paryskiej.

Ceny miejsc: Łoża na 5 osób 8 kor.,
Miejsca siedzące po 1 kor. 50 hal,
1 kor., i 50 hal.
Przedstawienia rozpoczynają się:
o godz. 5 popoł., trzy kwadransy
na 7 i o godz. wpół do 9 wiecz.
W niedziele i święta 4 przedstawienia.
Pierwsze o godz. 3 popołudnia.
Następne jak codziennie.
Direkcyja.

PIWIARNIA ŻYWIECKA

przy ul. św. Anny Nr. 3

Ma zaszczyt donieść P. T. Publiczności iż kuchnię pro-
wadzi wyłącznie na świeżem maśle pod kierownictwem
kuchmistrza odznaczonego dyplomami honorowymi.

Obiad z 3-ch dań za 1 Koronę!

w Abonamencie daleko taniej, przyjmuje także do domów
zamówienia.

Elektryczne oświetlenie — Dzienniki krajowe.

KASZLĄCYM dzieciom i dorosłym

przepisują lekarze z najlepszym skutkiem

THYMEMEL SCILLAE

jako środek rozpuszczający, usuwający śluz i uśmierający kur-
szowy kaszel, uspokajający i znoszący zaburzenia oddechowe. Setki
lekarzy wyraziło już swoją opinię o sduńmiewajaco wysokiem dmo-
żaniu Thymemel Scillae przy koklaszu i innych rodz. kroc. kaszlu.

Proszę zapytać się swego lekarza.

1 fiaska K. 2.20. Pocztą opłatnie po nadesłaniu K. 2.90.
3 fiaszki po nadesłaniu K. 7. — 10 fiaszek po nadesłaniu K. 20 —

Wyrób i skład główny
B. FRAGNER'S APOTHEKE
k. k. Hoflieferant
Prag-III., Nr. 203.

Do nabycia w lepszych aptekach. Uwaga na nazwę preparatu, fabrykanta i markę ochronną.

Zakład art.-Fotograficzny



z zastosowaniem najnowszych
prądów w dziedzinie artysty-
cznej fotografii pod firmą
Kuczyński i Gürtler

Kraków

Rynek Pałac Spiski linia C-D.

Prace nagrodzone na wystawach w Genewie
i Zurychu.

Zakład pogrzebowy

odznaczony najwyższemi nagrodami

Jana WOLNECO

przy ul. św. Tomasza I. 4, tuż przy pl. Szczepańskim,
Filia: ulica Kopernika I. 6. — Telefon Nr. 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowa-
dzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. (1339)

Rządowo uprawniona

Fabryka wód min. sztucznych i specjaln. leczniczych
pod firmą

R. RZĄCA I CHMURSKI

w Krakowie, ulica św. Gertrudy. L. 4.
wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lekarskiego
krak., polecone przez toż Towarzystwa (3200)

WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające ak adem chemicznym wodom:
Bilskéj, Gieszhblerskój, Selterskój, Vichy, Nomburg, Kissingen,
tędmieś apocalne lecnizne jak litowę, bromowę, jodowę, żela-
zistą, kwasicą oraz inne wody mineralne z przepisu prof
Jaworskiego. Sprzedaj szcącowa w aptekach i drogueryach
cenniki na żądanie darmo



W 6 DNIACH do AMERYKI.

Przeprawa pasażerów do
Kanady, Argentyny i Brazyliji.
Żądać poczenia. — Korespondentka wystaresy.

Falck & Comp.
HAMBURG, RABOISEN 20 g. m.
Korespondencya we wszystkich językach.

Darmo i opłatnie

wysylam każdemu
mój wielki polski, bo-
gato ilustr. katalog
główny z przeszło
3000 rydn. doskona-
nych instrumentów
muzycznych wszel-
kiego rodzaju. C. i k.
dostawca Dwora
Klaus Kourad
wysyłka instrumentów
muzycznych
Brnx nr 477

(Czesky) Skrzypce szkolne po kor.
4.80, 5.50, 6.— Do tego amezak
skrzypcowy kor. —80, 1.—, 1.40
Cytry, Harmonje itd. na składzie.
Żadnego ryzyka! Wymiana dozwolona
lub zwrot pieniadzy. (1585)

2 rzędników kowalskich

kawalerów do robót mieszanym
pazymie F. Grzesztyka majster
kowskii w Zakopanem. Formamie-
nie Rowaa. 2-3

REUMATYZM

gościce i t. p. Najlepszy środek u-
działa listownie
Karel BADER Monachium
15 Kurfürstenstrasse 40-a.